Nr. 260. Kraków, Czwartek 7 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwsza lekcya.

Kraków, 7 czerwca.

(k. s.) Bywało tak, że gdy inni zwyciężali, Niemcy austryaccy dostawali — uderzenia do głowy... To, co w czasie takich przypadłości wymyślali, miało cechy chorobliwości. Marzenia o roli panującego i rządzącego narodu, o »odnowieniu« i »odmłodzeniu« Austryi za pomocą odpowiednio zgęszczonego eliksiru centralistycznego, najrozmaitsze projekty, które jak np. słynny niemiecki projekt »wyodrębnienia« Galicyi zdumiewały niedojrzałością, lekkomyślnością i naiwnością ich autorów, świadczyły, że coś niedobrze się dzieje w głowach politycznych niemieckich, skoro tak dalece zatraciły zmysł rzeczywistości, iż po tej wojnie pragną realizować to, co przed wojną było tylko niedościgłem marzeniem.

Stosunek do Polaków, ignorowanie potrzeb innych narodów, horendalne plany rozwiązania kwestyi czeskiej przez rozbicie kraju na »autonomiczne« okręgi, wreszcie korona tego wszystkiego — niemiecka »Verkehrssprache« — oto te kamienie milowe, które wyznaczają nietyle drogę, ile bezdroża niemieckiej myśli politycznej w tem państwie.

Lecz oto zebrał się parlament i marzenia odrazu rozwiały się. Wprawdzie p. Wolff pociesza, że po mowie tronowej upragnione przez Niemców oktrojowania są pewniejsze, niż kiedykolwiek. Ale pociecha ta musi pozostać wyłącznie na użytek zabawiających się budownictwem państwowem w smaku wszechniemieckim »Spiessbuergerów«. Mowa tronowa oktrojowań rzeczywiście nie wyklucza, raczej je zapowiada, ale nie zawiera nic, coby wskazywało, że będą one tak łatwe, jak się to radykałom niemieckim wydaje, lub że pójdą koniecznie po linii ich pragnień i niezdrowych marzeń.

Pod tym względem musieli Niemcy doznać pierwszej deziluzyi na onegdajszem posiedzeniu parlamentu, kiedy to ku swemu wielkiemu a niemiłemu zdumieniu odrazu uderzyli głowami — w mur. Wynik głosowania nad § 51 regulaminu Izby jest właśnie tem uderzeniem. Przyjęcie przez Izbę 203 głosami przeciw 185 postanowienia o włączaniu do protokołów parlamentarnych wszystkich mów w tych językach, w jakich były wygłoszone, stanowi dla Niemców pierwszą klęskę a zarazem pierwszą lekcyę. Ci, którzy do niedawna głośno prawili o niemieckim języku państwowym, którzy o nim z pewnością do tej pory nie przestali marzyć, musieli przekonać się onegdaj, że większość nieniemiecka w tem państwie ani myśli zgodzić się na hegemonię niemiecką. Przeciwnie, jest ona zdecydowana pracować nad rozszerzeniem praw narodowości i obroną ich jeszcze energiczniejszą i skuteczniejszą, niż miało to miejsce przed wojną. Zasadzie hegemonii niemieckiej została przeciwstawiona zasada sprawiedliwości i równouprawnienia narodów. I zasada ta odniosła walne zwycięstwo w pierwszej próbie siły parlamentarnej, w której Niemcy ujrzeli się nagle wobec spontanicznie powstałego bloku wszystkich innych narodowości.

Swoją porażkę przypisują Niemcy temu, że Clam Martinic poróżnił się z — Polakami. Pogląd ten jeszcze raz potwierdza płytkość niemieckich opinij politycznych. Albowiem Polacy bez względu na to, czy są w opozycyi, czy nie, czy chcą zwalczać rząd czy go popierać, do utrwalenia hegemonii niemieckiej w tem państwie z pewnością ręki nie przyłożą. Skutki opozycyjnego stanowiska Koła polskiego wobec rządu obecnego ujawnią się przy innych sposobnościach niebawem. Fakt, że Koło polskie głosowało onegdaj zgodnie z całą nieniemiecką większością, nie należy do rzędu tych skutków. Jest on bowiem wyrazem tego powszechnego przekonania, że dla hegemonii niemieckiej w tem państwie nie może być miejsca w żadnej formie. Sprawiedliwość i równouprawnienie narodowości muszą z postulatów przeistoczyć się w rzeczywistość. Silna i twarda ku temu wola objawiła się onegdaj w większości nieniemieckiej z dostateczną wyrazistością. Nie przysłonią jej żadne komentarze tak, jak zabiegi niemieckie nie zdołają ani na włos odmienić tej linii, po której nieuchronne konsekwencye polityczne tej wojny muszą się rozwijać.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Posiedzenie Izby posłów otwarto o godz. 11 m. 10.

Wojskowy prokurator komendy wojskowej w Krakowie domaga się **wydania posła dr Zygmunta Marka** z powodu przestępstwa z § 61 ustawy wojsk.

Minister skarbu przedłożył wykazy w sprawie programu budowy i inwestycyj na kolejach państwowych z r. 1901 i 1905; tudzież w sprawie budowy dróg wodnych i regulacyj za czas od 1 stycznia 1914 do 30 czerwca 1916.

Pos. H a b e r m a n n i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie eksplozyi pocisków w Bolevec.

Pos. P i k i tow. wnieśli interpelacye w sprawie zwolnienia ze służby wszystkich pospolitaków powyżej lat 50.

Prezydent oświadczył, że z powodu życzenia, jakie wyraziło wielu posłów, przerywa posiedzenie do godz. 4 po poł.

Wiedeń, 7 czerwca.

Przyjęty onegdaj przez Izbę wniosek posła Franty w sprawie protokołowania mów nieniemieckich wywołał potrzebę rokowań stronnictw celem doprowadzenia do kompromisu w tej sprawie. Z tego powodu odroczono obrady Izby na popołudnie.

Zebranie konstytuanty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 7 czerwca.

»All. Handelsblad« donosi z Petersburga, że pewnem jest, iż **konstytuanta zbierze się w stolicy.** Rząd kazał już salę teatralną pałacu ludowego urządzić dla zebrania.

Pożary w Rosyi.

Sztokholm, 7 czerwca.

Petersburska Agencya tel. donosi:

W rozmaitych okolicach Rosyi europejskiej srożą się **wielkie pożary,** które zwłaszcza na tyłach frontu południowo-zachodniego przybrały groźne rozmiary i grożą liniom kolejowym.

W gubernii kijowskiej spłonęło 2.340 dziesiatyn lasu.

W okolicy Żytomierza palą się nieustannie lasy, a chłopi nie chcą brać udziału w akcyi ratunkowej.

Wstrzymanie ruchu w fabrykach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 czerwca.

»Aftonbladet« donosi z Petersburga: **20% wszystkich fabryk w Petersburgu zamknięto,** gdyż wynagrodzeń nie można już było podnieść, a równocześnie produktywność spadła. **Także amerykańska fabryka budowy łodzi podwodnych wstrzymała ruch.**

Ten sam dziennik donosi, że żołnierze w Wyborgu odbyli zebranie, na którem postanowiono, iż **pokój musi być możliwie rychło zawarty.**

Gorkij o położeniu wewnętrznem Rosyi.

Sztokholm, 7 czerwca.

Donoszą tu z Petersburga:

Sensacyę budzi tu artykuł Maksyma Gorkiego, który twierdzi, że **tymczasowy rząd rosyjski nie ma możności przywrócenia wojskom sprawności bojowej, ochronienia miast od głodu i zapobieżenia finansowemu bankructwu Rosyi.**

Po mowie Ribota.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 czerwca.

»Nordd. Allg. Ztg.« wobec twierdzeń Biura Reutera, że wojna zaskoczyła sprzymierzonych nieprzygotowanych, przeciwstawia historyczny fakt, że zarówno Anglia jak i Rosya, według świadectw francuskich i belgijskich dyplomatów, miały wojskową akcyę silnie w ręku i że wszystko było przygotowane do uderzenia. Ribot oświadczył ostatnio, że ogłosi wszystkie dokumenty, dotyczące historyi, poprzedzającej wojnę. Rząd niemiecki właśnie ponownie ogłosił tajne dokumenty z owych czasów; prawdopodobnie będzie on musiał także tym razem dopomódz pamięci Ribota.

»Nordd. Allg. Ztg.« zapytuje, czy Ribot sięgnie także wstecz do polityki oskrzydlania i do petersburskiej podróży Poincarégo, na której ustalono oficyalną podstawę angielsko-francusko-rosyjskiej kooperatywy przeciw Niemcom? Dalej czy oświetli petersburskie odwiedziny Joffra w r. 1913 i paryskie konferencye z kwietnia 1914 w związku z konwencyą marynarską angielsko-rosyjską?

Poincaré ze swej podróży na krótko przed wojną przywiózł pewne obietnice, które dotyczą rosyjskich życzeń na wschodzie. Jeżeli się to wszystko wnet otwarcie pokaże całemu światu, to rola Poincarégo jako podżegacza do wojny wystąpi jeszcze wyraźniej niż dotychczas. Jeżeli Ribot tylko najistotniejszą część tych tajemnic przewentyluje, to nieskończenie wiele wniesie do wyczyszczenia zatrutej atmosfery Europy.

Konferencya w Sztokholmie.

Sztokholm, 7 czerwca.

Pierwsze obrady z delegatami niemieckimi trwały wczoraj od wczesnego ranka aż do godz. 1 po południu.

Oficyalne sprawozdanie z obrad nie zostało ogłoszone. **Huysmans i Branting** określają **sytuacyę jako pomyślną.**

Obiega wiadomość, że delegaci niemieccy złożyli oświadczenie co do pracy około pokoju.

Mityng wojenny w Londynie.

Wiedeń, 7 czerwca.

»Zeit« donosi z Zurychu:

»Neue Zürcher Zeitung« przynosi następującą wiadomość z Londynu pod datą 28 maja:

W Hydeparku tutejszym odbył się olbrzymi mityng, urządzony przez Ligę robotników angielskich. Wygłoszono mowy z dwunastu trybun i odczytano pisma Lloyd Georga i ministra robót Johna Hodyego, wyrażające sympatye mityngowi.

Uchwalono rezolucyę, która przesyła braterskie pozdrowienie narodom koalicyi, tudzież daje wyraz postanowieniu »wszystkich patryotycznie usposobionych obywateli Brytanii i dominiów prowadzenia wojny tak długo, dopóki Europa nie zostanie uwolniona od jarzma niemieckiego i dopóki prawa wszystkich narodów nie zostaną zabezpieczone na podstawie demokratycznej«.

Ostrzeliwanie Algesiras.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 7 czerwca.

Agencya Havasa donosi:

Według doniesienia z Algesiras, podczas ćwiczeń bateryi w Gibraltarze w strzelaniu, w nocy na 2 bm., skutkiem błędu w celowaniu skierowano ogień na Algesiras. **20 granatów kalibru 30.5 padło na miasto i wyrządziło niewielką szkodę.** Niema ofiar. Rada ministrów potwierdziła fakt. Rząd wezwał gubernatora wojskowego w Algesiras do podania najdokładniejszych szczegółów, aby się odnieść do gabinetu angielskiego.

Zatrzymanie Hughesa w Australii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 czerwca.

Według doniesienia »Manchester Guardian« z dnia 29 maja z Australii, silne organizacye polityczne robotnicze, będące zaciętymi przeciwnikami Hughesa, zmusiły go do pozostania w Australii, gdzie musi przejść walkę wyborczą, zamiast żeby się mógł udać do Anglii na angielską konferencyę państwową. Blisko połowa ludności nienawidzi Hughesa, gdyż zaproponował powszechną służbę, co organizacye robotnicze uważają za środek ściślejszego połączenia Australii z krajem macierzystym. — Australski robotnik jest zdania, że ściślejsze połączenie z Anglią oznaczałoby poddanie Australii pod plutokratyzm. Za bliższem złączeniem z krajem macierzystym możnaby się tylko wtedy oświadczyć, gdyby w Anglii usunięto ciemne siły.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 czerwca 1917:

Wschodni teren wojny.

Na drodze Ojtos stłumiono ogniem zaporowym słabszy nieprzyjacielski atak. Zresztą miejscami odżyła działalność piechoty.

Włoski teren wojny.

Nieprzyjaciel wyczerpał się wczoraj między doliną Wipawy a morzem w daremnych atakach, aby naprawić poniesione w ubiegłych dniach na płaskowyżu Krasu klęski; uderzenia jego rozbiły się. Nasze wojska przez wzięcie szturmem jednego wzgórza koło Jamiano rozszerzyły swój sukces i utrzymały w zaciętych walkach cały zdobyty teren.

Liczba wziętych w trzech minionych dniach bitwy jeńców wzrosła do 250 oficerów (wśród nich 4 oficerów sztabowych) i do 10.000 ludzi. Kilka włoskich pułków wraz z prawie całym swym stanem nieranny dostało się w nasze ręce, jak pułk 86 z 2.685 ludźmi, pułk nr. 68 z 1.932 ludźmi, pułk nr. 71 z 1.831 bojownikami. Brygady Werona, Syracuza, Puglie i Ancona, w których szeregach te ciała wojskowe walczyły, są zniszczone. W tunelu San Giovanni zdobyto wielki szpital polowy. Pole bitwy pokrywają włoskie zwłoki.

W księżycowej nocy z wczoraj na dzisiaj włoscy lotnicy udali się daleko poza nasz front nad miasta i miasteczka. Udali się oni aż nad Lublanę, w Tyrolu aż do okolicy Bozen. Na Pobrzeżu i w Krainie zginęło kilku mieszkańców od bomb. O szkodzie materyalnej nie doniesiono.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 6 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Walka artyleryi w odcinku Wytschaete z krótkiemi przerwami toczyła się dalej. Silne uderzenia wywiadowcze nieprzyjaciela zostały odparte. Wieczorem i w nocy działalność bojowa wzmogła się także blisko wybrzeża i wzdłuż frontu Artois. Z nastaniem ciemności Anglicy zaatakowali wielkiemi, głęboko ustawionemi siłami, na północnym brzegu Scarpe. Między Gavrelle i Fampoux nieprzyjaciel z ciężkiemi stratami odrzucony został przez bawarskie pułki. Dalej ku południowi jego wojska atakowe tylko koło dworca Roeux wdarły się do naszej pozycyi; tam walczy się jeszcze o małe kawałki rowów.**

Front niemieckiego następcy tronu: **Na Chemin des Dames i w zachodniej Szampanii działalność artyleryi była zmienną. W nocy na wczoraj Francuzi próbowali jeszcze trzeciego ataku na północny zachód od Braye; i to uderzenie nie przyniosło im żadnego sukcesu, a zato kosztowało ich znaczne ofiary. Równie napróżno i z obfitemi stratami silne francuskie wojska atakowały rano nasze rowy na górze Zimowej.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic istotnego.**

Jedna z naszych eskadr powietrznych rzuciła na wojskowe urządzenia w Shaernes (ujście Tamizy) przeszło 5.000 kilogramów bomb. Dobre działanie zaobserwowano. W licznych walkach powietrznych wzdłuż frontu utracił przeciwnik 11 aparatów.

Leutnant Allmenroeder odniósł 25-te i 26-te zwycięstwo, leutnant Voss 33-cie.

Na w s c h o d n i m terenie wojny i na froncie m a c e d o ń s k i m, przy ożywiającym się miejscami ogniu i przy walkach na przedpolu, położenie niezmienione. Na wschodnim brzegu Strumy angielscy lotnicy rzucili bomby zapalające na dojrzewające pola zbóż.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

O uczelnie wyższe w Warszawie.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Warszawa, 5 czerwca.

Jak już poprzednio donosiłem, z ramienia obu senatów uniwersytetu i politechniki w porozumieniu z departamentem oświaty Rady Stanu wyłoniła się komisya, która miała wypracować projekt oddania szkolnictwa wyższego Radzie Stanu po objęciu przez nią zarządu szkolnictwa w ogóle.

Projekt taki komisya ta wygotowała i **przedłożyła gen. gubernatorstwu.** Projekt jest stosunkowo bardzo umiarkowany i wzoruje się na ustawie uniwersyteckiej, na podstawie której władze okupacyjne ufundowały wszechnicę i politechnikę; tam np. gdzie w ustawie tej jest »szef zarządu cywilnego«, wstawiono »dyrektor departamentu oświaty« itd. Oczywiście poza tem poczyniono zmiany, wynikające konsekwentnie z przejęcia szkolnictwa przez Radę Stanu.

Wczoraj gen. gubernator wezwał do siebie obu rektorów i członków senatu, zasiadających w komisyi. Tłem oświadczenia gen. gubernatora był jednak nie sam projekt, lecz jedno z następstw ostatniego strajku akademickiego. Otóż podczas strajku na jednym z wieców młodzież uchwaliła, że bojkotuje kwesturę i tak długo wstrzymywać się będzie od wpłaty czesnego, aż szkolnictwo będzie przejęte przez Radę Stanu. Otóż wczoraj gen. gubernator oświadczył rektorom, że dopóki ta uchwała wiecowa nie będzie zniesiona, **władze okupacyjne niemieckie nie będą się komunikowały wogóle z senatem uniwersytetu i politechniki,** a temsamem wszystkie sprawy i pisma, więc i projekt komisyi w sprawie przejęcia uczelni wyższych przez departament oświaty Rady Stanu, nie mogą być merytorycznie traktowane.

Przekłady Boya.

„Dzieje Tristana i Izoldy“. Kraków. Gebethner i Sp. — R a b e l a i s. „Gargantua i Pantagruel“. Tomów 5. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — B r a n t ô m e. „Żywoty pań swawolnych“. Tomów 2. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — M o n t a i g n e. „Pisma“. Tomów 5. Kraków. G. Gebethner i Sp. — M a r i v a u x. „Komedye“. Tomów 2. Kraków. J. Czernecki. — C r e b i l l o n (syn). „Noc i chwila“. Kraków. J. Czernecki. — J. J. R o u s s e a u. „Wyznania“. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — L a c l o s. „Niebezpieczne związki“. Lwów. B. Połoniecki. — D i d e r o t. „Kubuś fatalista“. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — B e n j a m i n C o n s t a n t. „Adolf“. Kraków. G. Gebethner i Sp. — B a l z a c. „Fizyologia małżeństwa“. Kraków. G. Gebethner i Sp. — V e r l a i n e. „Elegie“. Kraków. S. A. Krzyżanowski.

2 (Ciąg dalszy).

Tradycyonalny racyonalizm i pozytywizm, na który zwróciliśmy tu uwagę, objawia się jaskrawo w dziele Rabelais'go, tętniącem przytem echami literatury starożytnej łacińskiej i greckiej, poznanej przezeń jeszcze w zaciszu klasztornem, a pochłanianej następnie pilnie po zarzuceniu habitu. Licząc lat około czterdzieści, po odbyciu w Montpellier studyów medycznych ze stopniem doktora, układa i wydaje — ażeby mieć za co żyć — pokupne kalendarze. Niemal równocześnie stwierdza w czasie pobytu w Lugdunie olbrzymi sukces finansowy fantastycznej powieści, noszącej tytuł: »Wielkie i nieoszacowane kroniki wielkiego i straszliwego olbrzyma Gargantui«, rozchwytywanej w tysiącznych egzemplarzach. Przygotowując na żądanie księgarza nową jej edycyę, wpada na myśl stworzenia dalszego ciągu niefrasobliwej baśni i naprzód kreśli jej część drugą p. t. »Pantagruel«, a następnie pisze na nowo i już oryginalnie część pierwszą pod tytułem: »Żywot wielce przeraźliwy wielkoluda Gargantui«, — dając w jednej i drugiej powstającemu o wyższych aspiracyach i dążnościach piśmiennictwu w popularnej formie wybitną, indywidualną, znamienną pracę (uzupełnioną po jego śmierci przez anonima), a obrazującą przedziwnie idee, jakiemi żyje i żywi się społeczeństwo francuskie w XVI wieku. Dzisiejszemu, przeciętnemu czytelnikowi polskiemu (nie literatowi i nie historykowi) »Gargantua i Pantagruel« wyda się prawdopodobnie bajeczką, niekiedy nieprzyzwoitą i zabawną, niekiedy zaś rozwlekłą i nudną. W rzeczy samej jednak, przy brutalności faktury i stylu, charakteryzującej epokę i ludowe pochodzenie autora, znoszącego długie lata nędzy w wędrówkach po całym obszarze Francyi, czytelnik, miłujący zabytki literatury, znajdzie w przygodach olbrzymów i ich otoczenia głęboko sięgającą satyrę, wyśmiewającą współczesne scholastyczne wychowanie i filozofię scholastyczną, tudzież jej krzewicieli, parodię dalekich wypraw rycerskich, nienawiść do średniowiecznego klasztoru a sympatyę dla biednego mnicha, ślady scysyi wyznaniowej, wywołującej wojnę domową, krytykę wymiaru sprawiedliwości i wreszcie prawdziwie chłopską cześć dla patryarchalnych rządów monarchicznych. Nadto, prawdziwy artysta nie zainteresuje się w powieści wielkoludami, lecz Panurgiem i bratem Janem, dwoma przez obserwacyę psycho-patologiczną realnie odtworzonemi postaciami, a jakby wyrzeźbionemi, może nie z marmuru, lecz niezawodnie z twardego drzewa. Że to wszystko w czasach, w których przedstawicielowi wszelkiej wolnej myśli, groziło więzienie, stos i miecz katowski udało się Rabelaimu omawiać i drukować, przypisać należy jego niezwykłemu sprytowi, za pomocą którego umiał zdobywać protekcyę królów, możnych i wpływowych kardynałów i biskupów. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że T. Żeleński przepysznie przetłomaczył całość, pokrywając ją delikatnie powłoką polskiego archaicznego języka i stylu, zastępując z wielką zręcznością francuskie dwuznaczniki polskiemi dwuznacznikami, niekiedy łagodzącemi surowość wyrażenia, niekiedy zaś czyniącemi je należycie szorstkiemi.

Dziełem XVI wieku są także »Żywoty pań swawolnych« Brantôme'a, nie posiadające wprawdzie literackiej i historycznej wartości, lecz przetłómaczone prawdopodobnie przez Boya dla wykazania mistrzowstwa we władaniu naszą giętką, barwną i już o wiele wszechstronniej od ówczesnej francuskiej wyrobioną mową z epoki Odrodzenia. Okrasza on nią udatnie, a nawet poniekąd uszlachetnia pozbawione stylu bajanie i anegdoty, opowiedziane monotonnie, sprośnie i trywialnie, o erotyczno-zmysłowych przygodach kobiet dostojnych rodów, zamieszkujących książęce i szlacheckie zamki i grody, oraz dam na dworze trzech króli z dynastyi Waleziuszów. Postacie i dusze tych pań, a również i ich mężów, krewnych i powinowatych, odtwarza »niemoralny dworak« (tak zwie Brantôme'a jeden z najpoważniejszych krytyków francuskich) płytko i powierzchownie. Nadto nie możemy wierzyć w jego bezwzględną prawdomowność gdy rozwodzi się nad ich rozwiązłością współczesny mu bowiem Montaigne w swoich E s s a i s, powołując się na opinię własnego ojca, człowieka uczciwego i rozumnego, twierdzi, że »za jego czasu w całej prowincyi« — a mowa o wcale rozległej Gaskonii — »możnaby zaledwie znaleść jedną panią z zacnego domu, któraby zażywała złej sławy«.

Po cytacie powyższej, posiadając w naszem przekonaniu niewątpliwą cechę szczerości i prawdy, przechodzimy do zwięzłego streszczenia najważniejszych ustępów krytycznej charakterystyki dzieł znakomitego pisarza, którą tłómacz wraz z życiorysem pomieścił na czele pięciotomowego przekładu pism Montaigna. Można niekiedy nie zgodzić się na jego poglądy, przyznać jednak wypada, że przeważnie są słuszne, bystre i nowe, umiejętnie godzące skrajnie sprzeczne opinie najsłynniejszych krytyków francuskich i wypośrodkowujące z dzieł filozofa własne, oryginalne o nim zdanie. »Montaigne — powiada Żeleński — jest na wskróś naturą życiową. N i e ż y c i e d l a w i e d z y, a l e w i e d z a d l a ż y c i a, oto maksyma, jaką karmi nas aż do przesytu«. Filozofowanie jest dlań rzeczą uboczną, żyć, to rzecz główna, oto cel i zadanie wszelkich nauk, i dlatego, tak wszechstronnie i pilnie bada duszę ludzką. —

Z Montaigna psychologa wypływa Montaigne moralista, »co stanowi drugą wielką linię jego dzieła«, wypełnionego »rojem myśli, jakie przesunęły się w ciągu lat dwudziestu przez głowę jednego z najbardziej myślących ludzi, spisywanych z bezwzględną szczerością w różnych epokach, w wieku męzkim i w starości, w zdrowiu i chorobie, żałobie i weselu, bezpieczeństwie i niepewności. Myśl jego płynie na pióro tak, jak się nasuwa do mózgu«, nasuwa się zaś zawsze racyonalnie, oparta na francuskim pozytywnym gruncie. W tem leży żywotność Montaigna«. — Gdyby był twórcą systemu, dzieło jego spoczywałoby oddawna w pyle bibliotecznym«. — W pierwszym okresie twórczości czerpie z pisarzy greckich i rzymskich, znanych mu doskonale. Sam powiada: »Łacno poddaję mój sąd powadze starożytnych mniemań«. Najpierw chyli się ku naukom Stoików, później łagodzi je bardziej ludzką nutą Epikura. W końcu jednak mądrość jego staje się coraz bardziej bezpośrednią, wydobywaną z własnego wnętrza i z tego, co go najbliżej otacza. W księdze trzeciej mówi już niemal wyłącznie z siebie i od siebie. »Sainte-Beuve nie waha się uznać Montaigna za bezwzględnego sceptyka w rzeczach wiary, gdy E. Faguet mówi o nim: »Był to chrześcianin bardzo poddany, bardzo szczery i bardziej wierzący, niż wielu chrześcian naszego czasu, którzy się uważają za gorliwych«. Na te dwa zdania tak zasadniczo sprzeczne dwu wybitnych historyków literatury francuskiej, powołał się tłómacz, »aby dać przykład, jak trudną i drażliwą jest nieraz ocena prawdziwych intencyi tego pisarza«. Żeleński nie chce widzieć w Montaigne sceptyka i egoisty. Mniema, »że jest to człowiek bardzo pełny, bardzo żywy, który ma prawo powiedzieć, że nic ludzkiego nie jest mu obojętnem«, że jest człowiekiem posiadającym »rzadkie zrównoważenie wiedzy i życia«. Przytem wszystkiem odzwierciedla on w sobie wiernie epokę Odrodzenia.

(C. d. n.) *Zygmunt Sarnecki.*

Organizacya sądownictwa w wojsku polskiem.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 5 czerwca.

Komenda Legionów ogłasza następujący rozkaz:

Rozporządzeniami gen. piechoty v. Beselera unormowane zostało wojskowe sądownictwo karne w Polskiej Sile Zbrojnej, przez wyodrębnienie sądownictwa nad obywatelami austryackimi, względnie węgierskimi, organizacyę sądownictwa nad obywatelami Królestwa Polskiego, tudzież postanowienia dotyczące władzy karno-dyscyplinarnej.

1. Wyodrębnienie sądownictwa nad obywatelami austryackimi.

W myśl tych przepisów, sądownictwo karne nad oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, którzy posiadają obywatelstwo austryackie, względnie węgierskie, wykonywane będzie odtąd, o ile przestępstwo nie może być ukarane w drodze dyscyplinarnej — przez c. i k. sąd przy jednym z oddziałów armii austr., który c. i k. Nac. Komda Armii w tym celu wyznaczy wedle obowiązujących dotychczas ustaw karnych austryackich. Sąd ten złożony będzie z oficerów Polaków. W porozumieniu z c. i k. Komendą Armii pozostanie przy Komendzie Legionów Polskich jeden z jej dotychczasowych oficerów dla służby sędziowskiej, jako doradca w sprawach karnych. przeciw legionistom, poddanym austryackim, względnie węgierskim.

2. Organizacya sądownictwa nad obywatelami polskimi.

Sądownictwo karne nad tymi oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, którzy posiadają, albo uzyskają obywatelstwo polskie, a nie należą do kursów wyszkolenia (obozów ćwiczeń) wykonywane będzie w dwóch stopniach: jako sądownictwo wyższe i niższe. Wykonywanie sądownictwa wyższego przekazane zostało komendantowi Legionów Polskich, wykonywanie zaś sądownictwa niższego dowódcom pułków, względnie szefowi kraj. inspektoratu zaciągowego do Wojska Polsk., odnośnie do osób tymże rozkazom podlegających.

W obu tych sądownictwach stosowane będzie prawo karno-procesowe i materyalne niemieckie, wykonywanie zaś sądownictwa spoczywać będzie wyłącznie w ręku oficerów polskich. — Językiem urzędowym będzie język polski.

3. Władza karna i dyscyplinarna.

Władza karno-dyscyplinarna nad wszystkimi oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, bez względu na tychże obywatelstwo — o ile tylko nie należą do kursów wyszkolenia — pozostanie w całości w ręku komendanta Legionów Polskich, względnie podległych temuż dowódców. W szczególności komendant Legionów sprawować będzie władzę karno-dyscyplinarną dowódcy dywizyi, szef kraj. Insp. Zac. do W. P., dowódcy pułku, naczelnicy G. U. Z., dowódców kompanii, wreszcie dowódcy pułków, batalionów, kompanij i szwadronów i bateryi władzę, odpowiadającą ich służbowemu stanowisku.

Władza karno-dyscyplinarna wykonywana będzie wyłącznie według niemieckich przepisów karno-dyscyplinarnych, także względem obywateli austryackich, względnie węgierskich, o ile czyny karygodne nie są zagrożone karami w kodeksie karnym austryackim.

Do tego zarządzenia dodaje komendant Legionów następujące wyjaśnienie:

Oczekuję, że powyższe przepisy i zarządzenia będą zrozumiane i przyjęte z powagą i karnością, jakiej wymaga chwila obecna i honor żołnierza polskiego. Zwracam uwagę, że obecna reforma sądownictwa w wojsku polskiem ma charakter **tylko przejściowy**, aż do kodyfikacyi praw rodzinnych i nadania tymże przez rząd polski mocy obowiązującej, i że w szczególności podział sądownictwa jest tylko uwzględnieniem zastrzeżeń i warunków, na których Legiony Polskie wydzielone zostały ze składu armii, aby stać się kadrami Wojska Polskiego. Nad kodyfikacyą rodzinnego prawa karnego pracuje już w Departamencie sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu komisya dla prawa karnego, której referent prawny Komdy L. P. jest członkiem, i skoro tylko system cywilnej procedury karnej będzie ustalony, nastąpi bezzwłocznie kodyfikacya polskiej procedury karnej wojskowej.

Także i reorganizacya sądownictwa nad obywatelami polskimi przez oparcie go na wojskowym ustawodawstwie karnem **niemieckiem** oznacza jedynie zmianę zasad prawnych i procesowych w wykonywaniu sądownictwa. Wobec tego, że polskie ustawodawstwo karno-wojskowe jeszcze nie istnieje, musi być sądownictwo w wojsku polskiem oparte z konieczności na ustawach obcych, następnie zaś odnośnie do obywateli polsk., zastąpienie dotychczas stosowanych ustaw austr. również postępowem ustawodawstwem niemieckiem, w wielu wypadkach dla oskarżonego łagodniejszem, nie oznacza co do rzeczy samej zmiany na gorsze w żadnym zaś razie — wobec utrzymania polskiego języka sądowego i składu, złożonego wyłącznie z polskich oficerów — nie godzi w polskość i odrębność sądownictwa wojskowego w Legionach.

Skontrum Departamentu wojskowego N. K. N.

Z Biura prezydyalnego N. K. N. otrzymujemy pismo następujące:

Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego poczuwa się do miłego obowiązku ogłoszenia — w myśl wniosku Komisyi Kontrolującej — następujących ustępów protokołu subkomitetu tejże Komisyi, przeprowadzającego skontrum ksiąg Departamentu wojskowego N. K. N., a złożonego z pp. posła inż. Edmunda Zieleniewskiego, jako przewodniczącego, posła dra Hermana Diamanda, dyr. Stanisława Dydyńskiego, dra Michała Koya, dra Rafała Landaua, Władysława hr. Mycielskiego, dyr A. K. Róga i Adama Żuk-Skarszewskiego:

»Komisya kontrolująca N. K. N. przeprowadzała w 1914 r. w Departamencie wojskowym za bytności jego w Krakowie kilkakrotnie kontrolę aż po dzień 10 października 1914 roku włącznie. Z powodu późniejszego wyjazdu Dep. Wojsk. do Jabłonkowa, a stamtąd do Piotrkowa, dalsza kontrola ze strony komisyi kontrolującej N. K. N. przeprowadzona nie była. Z polecenia szefa Departamentu skarbowego N. K. N. przeprowadzili uproszeni pp. dyr. Stefan Miziewicz i inż. Aleksander Malinowski w dniach 4, 5 i 6 sierpnia 1916 roku w Piotrkowie skontrum kasy Departamentu wojsk. i sprawdzili asygnaty i księgi w obecności pani prof. Radlińskiej za czas od 12 paźdz. 1914 do dnia 15 maja 1915 roku. Prof. Radlińska złożyła w sierpniu 1915 roku do rąk prezesa Komisyi kontrolującej N. K. N., wraz z protokołem powyższego skontra obszerne sprawozdanie z czynności oddziału kasowego Departamentu wojskowego po dzień 15 maja 1915, które Komisyi kontrolującej zostało obecnie odczytane, oraz asygnataryusze, alegaty i księgi Departamentu, zamknięte do dnia 15 maja 1915 roku, w którym to terminie prof. Radlińska oddała prowadzenie oddziału kasowego i książkowego Departamentu wojskowego w inne ręce.

»Komisya konstatuje z uznaniem, że znalazła wszystkie asygnaty i inne dokumenty, pomimo, że w okresie badanym Dep. wojskowy i jego oddział kasowy przenosił się kilkakrotnie z miejsca na miejsce i pracował w warunkach wyjątkowo niepomyślnych dla prowadzenia ścisłego czynności biurowo-kasowych. Wszystkie asygnaty, względnie pozycye kasowe, zostały zgodnie wprowadzone do głównej księgi kasowej, oraz do obu ksiąg szczegółowych. Na posiedzeniu w dniu 16 marca 1917 roku zaprosiła Komisya prof. Helenę Radlińską, celem zasięgnięcia informacyj i ustnych wyjaśnień odnośnie do badanego pierwszego okresu czynności Dep. wojsk., w którym to okresie p. prof. Radlińska prowadziła oddział kasowy i rachunkowy Dep. wojsk.

»P. prof. Radlińska udzieliła Komisyi jak najszczegółowszych informacyj i odczytała swe bardzo obszerne i szczegółowe sprawozdanie. — Komisya kontrolująca na posiedzeniu tem wyraziła p. prof. Radlińskiej ustnie swoje uznanie i podziękowanie za jej pełną ofiarności obywatelską pracę, prowadzoną w trudnych warunkach z najlepszym rezultatem i stawia niniejszem wniosek, aby prezydyum N. K. N. w formie, jaką uzna za stosowne, publicznie podziękę swą i absolutoryum p. prof. Radlińskiej wyrazić zechciało«.

Protokół kończy się następującym ustępem:

»Zamykając w ten sposób czynności kontrolne na okres po dzień 15 maja 1915 roku, Komisya kontrolująca stawia wniosek o udzielenie absolutoryum p. prof. Radlińskiej, oraz wszystkim funkcyonaryuszom, którzy w tym okresie prowadzili kasowość i księgowość Departamentu wojskowego N. K. N.

Kraków, dnia 3 maja 1917.

Pożegnanie wiosny.

Przeminął już maj, przeminęły uniesienia młodej wiosny, a rosnąca siła słonecznych żarów wieści lato upalne i dyszące pełnią rozkwitu przyrody.

Znikła jasna, tak świeża zieleń, pociemniały liście drzew i krzewów. Znikły skromne przeważnie i nikłe kwiatki wiosenne o dyskretnych barwach — wszystkie prymulki, podbiały, kokoryczki, zawilce, nawet złociste dmuchawce przekwitły, a na ich miejscu wznoszą się białe gałki o lotnym puchu nasiennym, „stałością męską" u nas zwane. Przekwitają klasycznie wiosenne bzy, zamiast nich akacye i jaśminy ronią z kwiatów woń słodką i upojną. Kwitną jeszcze krzewy głogu, kaliny i jarzębina. Przyroda stoi w pełni wdzięków, strojna jak oblubienica, a w coraz bardziej ognistych pocałunkach słońca czuć już namiętność zbliżających się zaślubin. Przyroda żegna więc swój stan dziewiczy, swój krótki sen o wiośnie — ziemia gotuje się do wydania plonów, któremi ją zapłodniło słońce.

Jakże gorącem, żarnem jest obecnie południe. Słońce płynie wysoko, prostopadle niemal jego promienie palą jakby płomieniami. Nad polami rozlegają się jeszcze hymny skowronków, radośnie-czyste, lecz dołem, wśród zbóż i traw coraz rzęsiściej i namiętniej, skoczno i z uporczywą ochotą rozlega się już świerszczów kapela. Grają skrzypkowie polni od ucha, nieźmordowanie, jak na weselu. Aż do lasu niesie się to granie, wesołe, ochocze i gorące, niosą je na swoich wierzchołkach fale zbóż lekko kłoniących się od słabych wiatru podmuchów — a las omdlewa z upału nieruchomy, cichy zda się i senny.

Lecz pod wieczór, gdy słońce ukośnemi promieniami świeci jeszcze jaskrawo, lecz już z drugiej strony blady księżyc zjawia się na błękicie niby mały srebrny obłoczek — uspokaja się pole i łąka, a odżywa las. Pierś jego, omdlała i znużona we dnie, dyszy silniej — buchają woniami balsamicznemi niby kadzielnice świerki, sosny i modrzewie, wśród liściastej gęstwiny gaju intenzywnieją ostre, jakby korzenne zapachy młodych pędów i liści, oraz butwiejącego na ziemi zeszłorocznego listowia. Na pola schodzi teraz cisza, a las, dotąd gwarzący jakby pod tłumikiem, rozbrzmiewa pełnią skrzydlatych chorów. Niezmordowanie i gęsto nawołują się kukułki, na różne tony i melodye przyśpiewuje drozd-przedrzeźniacz, pogwizduje kos, mający predestynacyę na śpiewaka uczonego, lecz mało własnej inwencyi, dźwięczą głosy różnych małych ptaszków, to jak szklane dzwoneczki, to jak potrącane lekko metaliczne struny — a gruchanie dzikiego gołębia, regularne, przeciągłe, niskie zarazem i donośne, jest jakby kontrabasem w tej wielogłosowej orkiestrze. Aż naraz odzywa się i wkrótce pokrywa wszystkie głosy — on, król śpiewaków pierzastych, niezrównany tenor liryczny, którego dyrekcya koncertów leśnych i ogrodowych angażuje niechybnie na każdoroczny cały sezon majowy, zawsze dysponowany i pełen weny — słowik. Pieśń jego rośnie, potężnieje, nabiera ciepła i siły. Oto wyrzucił ze siebie tryl długi i słodki — ten jeszcze drży w głębiach lasu, gdy już nadeń rozbrzmiewa „klaskanie" — namiętne, błagalne zarazem i pełne rozkoszy. Małe serce ptaka drży i zamiera, to znowu tłucze się tak mocno, jakby rozsadzić miało wątłą pierś śpiewaka. A z małego gardziołka płyną potokami, kaskadą tony dziwnie silne, zniewalające. Śpiewak zdaje się przelewać w nie całe swoje życie, może jednocześnie krew upływa mu z serca, tonącego w słodkim zachwycie? Brzmi w nich pożądanie, nadzieja i tęsknota coraz silniejsza, przechodząca w melancholię. Śpiewak głosi tryumf swej miłości i smętek dosytu, w pieśni obok upojenia dźwięczeć poczynają przeczuć struny. Kończy się maj — więc żegna pierwszych swych uniesień szały, wiosnę swoich marzeń — a zasłuchany stoi las, przyległy w ciszy przedwieczornej pola, gęstnieją zwolna mroki nocy, w których dziać się będą letnie już mysterya.

m.

Kronika.

Kraków, 7 czerwca.

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu przypadającego dziś uroczystego święta Bożego Ciała ukaże się jutro, w piątek, rano o zwykłej porze.

Boże Ciało. Dzisiaj rano odbędzie się uroczystość Bożego Ciała z procesyą po Rynku krakowskim. Procesya wyruszy z kościoła katedralnego po uroczystej mszy świętej, która rozpocznie się o godzinie 8 rano.

W razie niepogody, odbędzie się procesya wewnątrz kościoła katedralnego.

Fundacya Löwenfeldów dla inwalidów legionistów. P. Henryk Löwenfeld, właściciel dóbr w powiecie chrzanowskim, utworzył specyalną fundacyę im. Löwenfeldów dla inwalidów legionistów polskich, przeznaczając na ten cel kwotę 100 tysięcy koron. Celem fundacyi jest udzielanie pomocy inwalidom legionistom, którzy na froncie odnieśli rany, lub utracili zdrowie, w kształceniu się zawodowem, w pierwszym rzędzie: przemysłowem, handlowem i rolniczem, oraz udzielenie im kapitału zakładowego na założenie własnych przedsiębiorstw przemysłowych. W myśl statutu fundacyi, administracya jej powinna dążyć do szybkiego wydania całego funduszu wraz z procentami, na ten cel oznaczony; w razie ustania tego celu, majątek fundacyi przechodzi na rzecz instytucyi, zajmującej się legionistami polskimi, niezdolnymi zupełnie do pracy. Maksymalną kwotę globalną, która może być wydana na jednego legionistę inwalidę, fundator oznaczył na 4.000 K. Administracyę fundacyi powierzył ofiarodawca następującym kuratorom: pp. dyrektorowi Janowi Armółowiczowi, prof. Piotrowi Józefowi Brzezińskiemu, prokuratorowi Ernestowi Habichtowi, radcy miejskiemu Witoldowi Ostrowskiemu i prof. Wacławowi Tokarzowi. — Z podaniami o zasiłki zwracać się należy do p. Witolda Ostrowskiego (Kraków, Smoleńsk 11).

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) członek Stan. Schneider: »Starożytne postacie a współczesne wierzenia ludowe«; 2) dr A. Kleczkowski: »Dyalekt wilamowski«: część I. Fonetyka i fleksya; 3) dr Wład. Folkierski: »Cyd Kornela w Polsce«; 4) dr Tad. Lehr: »Ze studyów nad akcentem słowiańskim«. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z uniwersytetu. Bernard Birn, kandydat adwokacki, rodem z Gorlic, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z teatrów miejskich. Na skutek zakazu, wydanego przez tutejszą dyrekcyę policyi, będą oba teatry miejskie w dniu dzisiejszym zamknięte.

Sprawę święta Bożego Ciała uregulowały władze centralne przed kilkunastu laty, pozwalając na przedstawienie w tym dniu z zastrzeżeniem dochodu na cele dobroczynne. Korzystając więc z tego, były w tym dniu wszystkie teatry w państwie czynne, podobnie też i teatr krakowski. Obecnie jednak, jak się okazuje, jemu jednemu tylko przedstawień w dniu dzisiejszym zabroniono, gdyż repertoary teatrów: lwowskiego i wiedeńskich, z wyjątkiem Burgteatru i Opery dworskiej, zapowiadają na dzisiaj przedstawienia w większości nawet i popołudniowe.

Otrzymanie wyżej wspomnianego zakazu w ostatniej chwili spowodowało pewne zamieszanie w ruchu kas zamawiań, wobec czego dyrekcya teatrów miejskich przeprasza tą drogą publiczność, donosząc, że goście, którzy zakupili bilety na dzisiaj, mogą je zamienić na inny dzień bieżącego tygodnia, lub też odebrać w kasach pieniądze z powrotem.

Jutro w teatrze im. Jul. Słowackiego »Kaligula« K. Rostworowskiego z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej; w teatrze ludowym »Róża Stambułu« z pp. Krajewską i Kalnickim w partyach głównych.

Leo Slezak w Krakowie. Koncert Slezaka, c. i k. nadwornego śpiewaka, który odbędzie się w sali „Sokoła" dnia 19 czerwca b. r., zamknie cykl tegorocznych koncertów, urządzonych z ramienia „Krakowskiego Biura koncertowego". Slezak z dniem 15 b. m. rozpoczyna tournée po kilku największych miastach niemieckich i po drodze wstępuje do Krakowa, gdzie wykona wielki program, przeznaczony na koncert w Monachium. Znajdą tam miejsce pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Liszta i R. Straussa i popisowe arye operowe, któremi zdobywa Slezak największy rozgłos. Na zakończenie programu umieścił Slezak opowiadanie o Gralu z „Lohengrina", którego jest niezrównanym wykonawcą. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, Rynek główny Linia A-B.

Zamknięcie roku szkolnego na kursach literackich. W dniu 2 b. m. odbyło się na kursach literackich zamknięcie roku szkolnego przy szczelnie zapełnionej sali. W bardzo interesującym programie wieczoru znalazł się szereg pieśni, odśpiewanych przez uczenice profesora Warmutha (pp. Oświecimską, Stadnicką i Langerównę), dalej gra na fortepianie p. Stelli Landau (ucz. kl. Czop-Umlaufowej), oraz gra na skrzypcach p. Biliga (uczeń profesora Giebułtowskiego). Wszystkie te produkcye były utrzymane na poziomie artystycznym, o który kursa literackie w okresie swego istnienia stale się troszczyły. W bieżącym roku szkolnym produkowały się na kursach literackich pierwszorzędne siły artystyczne, jak pp.. Kl. Czop-Umlaufowa, Mokrzycka, Jaworzyńska, Pisarska, Ciechanowska, Onyszkiewicz, Walewski, Przeorski, Isakowicz, Zathey, Peters, Stępiński i cały szereg młodych, a znanych już w świecie artystycznym sił, jak: Witkowski, Temnicka, uczniowie szkoły dramatycznej, uczniowie Instytutu muzycznego i wiele innych.

Wykładów urządziły kursa z górą dwieście. Wykładali: dr Maryan Szyjkowski (literatura), dr Feliks Kopera (historya sztuki), Władysław Prokesch (krytyka teatralna), Alfons Lewenberg (historya muzyki), dyr. Kazimierz Gabryelski (sztuka aktorska), prof. Bronisław Olszewski (malarstwo), prof. Tadeusz Błotnicki (kostyumologia). Oprócz stałych wykładów, odbyło się kilka wykładów specyalnych z dziedziny filozofii (dr Władysław Horodyski) i wykład insp. Tarczałowicza o Wicie Stwoszu.

Popis kursów gimnastyki rytmicznej. Wczoraj odbył się w przepełnionej sali Instytutu muzycznego (ulica Św. Anny l. 2) niezwykle interesujący popis klasy gimnastyki rytmicznej pod kierunkiem p. Maryi Wernickiej, uczenicy Dalcroze'a. Kierowniczka zaprodukowała bardzo interesujący seans taneczny, w którym wzięło udział około 40 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Metoda p. Wernickiej polega na zręcznem skombinowaniu gimnastyki rytmicznej z solfeżem i rzucanie jej na barwne tło efektownych scen giestykulacyi, tańca i dyalektyki śpiewnej, co równocześnie wpływa na rozwój hygieniczny dzieci, zwłaszcza w kierunku podniesienia [illegible] ogólnego rozwoju intellektu dziecka.

Licznie zgromadzona publiczność z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwała się lekcyi rytmiki gimnastycznej i śpiewu i nagrodziła młodych artystów rzęsistymi oklaskami.

Wieczór pieśni. We wtorek odbył się w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wieczór pieśni dra T. Lierhammera, urządzony staraniem krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« na cele walki z gruźlicą. Licznie zgromadzona dystyngowana publiczność nagradzała hucznymi oklaskami znakomitego polskiego pieśniarza, darząc go wieńcami i kwiatami. Wieczór przysporzył pokaźnej sumy wzniosłemu celowi.

W gimnazyum żeńskiem realnem i klasycznem drów Lewickich w Krakowie, ulica Franciszkańska l. 1, obydwóch typów z prawem publiczności, odbędzie się z powodu przyspieszonego wyjazdu niektórych uczenic, egzamin wstępny do klasy I. dnia 11 i 26 b. m. o godzinie 9 rano. Egzamina prywatne z klas wyższych dnia 18 i 26 b. m. o godzinie 9 rano.

W »Schronisku wojennem« przy ulicy Dunajewskiego l. 7 wygłosi w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 3½ po południu staraniem Związku »Eleuteryi« profesor Emil Wyrobek dalszy ciąg odczytu pod tytułem: »Społeczne znaczenie alkoholizmu i chorób wenerycznych, jako skutków obecnej wojny«.

Z komisyi szkolnej Związku nauczycielskiego. W piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 6¼ wieczorem, odbędzie się zebranie w sali Związku, Rynek gł., l. 29, II. piętro. Na porządku dziennym referat dra Henryka Kanarka: »O przygotowaniu do zawodu nauczycielskiego«. Po odczycie dyskusya. Goście mają wstęp wolny.

Wykład o praktycznem kształceniu dziewcząt. Wykład pod tytułem: »Praktyczne wykształcenie dziewcząt« dra Lewickiej odbędzie się z powodu święta Bożego Ciała dopiero dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w 62 sali »Coll. Novi«.

Egzaminy prywatne i wstępne odbywać się będą w I. prywatnem gimnazyum żeńskiem z prawami publiczności (ulica Wolska l. 13) w dniach 11 do 13 i 20 do 24 b. m.

Polski Związek niewiast katolickich odbędzie w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie członków w sali Saskiej przy ulicy św. Jana. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub karty legitymacyjnej członka.

Towarzystwo numizmatyczne odbędzie zebranie członków w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w mieszkaniu p. Włodzimierza Żuławskiego (ulica Retoryka l. 3, II. piętro). W programie: Oglądanie zbiorów.

Z Towarzystwa rybackiego. Dnia 12 b. m., we wtorek, o godzinie 3 po południu, w lokalu krajowego Towarzystwa rybackiego, Kraków, ulica Andrzeja Potockiego l. 1, III. piętro, odbędzie się zebranie producentów ryb w sprawie uregulowania cen na ryby. Wszyscy interesowani proszeni są o przybycie.

Kraków a — Wiedeń. Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, Kraków jest obecnie wyjątkowo upośledzony pod względem aprowizacyjnym, dzięki różnym manipulacyom w Krakowie i Wiedniu, oraz różnym organizacyom wojennym, które systematycznie dewastują nasz kraj z towarów spożywczych. Obecnie bowiem mieszkańcy naszego miasta nie tylko nie otrzymują żadnej nawet czarnej mąki, ale nawet zmniejszono im racye codziennego wojennego chleba. Racye te są w zupełności niewystarczające, to też u bardzo licznych rodzin panuje dosłownie głód. Oprócz ogólnego braku chleba, niezmiernie dokuczliwym jest brak mąki, nafty, następnie herbaty, kawy, wreszcie opału. Miasto nasze jest dosłownie wygłodzone. Tymczasem z komunikatów wiedeńskiego urzędu aprowizacyjnego o rozdziale mąki, tygodniowo ogłaszanych w pismach tamtejszych, dowiadujemy się, że w Wiedniu dostają co tygodnia mieszkańcy 1 funt białej mąki na osobę. Czarnej mąki tam dotychczas nie wydzielano. Skąd pochodzi to charakterystyczne wyjątkowe traktowanie Krakowa? Dlaczego my jesteśmy wyodrębnieni od zapasów mącznych, wymielonych zresztą ze zboża galicyjskiego? Co na to nasi posłowie?

Brak tytoniu, papierosów i cygar. Z dnia na dzień gorzej przedstawiają się stosunki na targu tytoniowym, wywołując coraz większe rozgoryczenie w świecie palaczy. Niestety, złudą byłoby sądzić, że stan ten polepszy się w niedalekiej przyszłości. — Wprawdzie bowiem zapasy tytoniu, cygar i papierosów — jak nas informują — nie wyczerpały się jeszcze, uzupełnianie ich atoli jest niesłychanie trudne, a często wprost niemożliwe. Wobec takich stosunków należy być przygotowanym, iż zarząd monopolu tytoniowego będzie i nadal ograniczał konsumcyę, nie licząc się bynajmniej z potrzebami palaczy.

W monarchii austro-węgierskiej tytoń, mimo wojny, jest uprawiany intenzywnie, jednak wewnętrzna produkcya nie wystarcza, ażeby sprostać popytowi, nadto tytonie austro-węgierskie nadają się tylko do wyrobu najtańszych cygar i papierosów. Materyał zaś na lepsze cygara, a przedewszystkiem liście do pokrywania, muszą być sprowadzane z zagranicy, a wiadomo, iż przywóz ten od dłuższego czasu jest przerwany.

Nieco lepiej ma się sprawa z przywozem tytoniu na lepsze papierosy, dostarczają go bowiem Turcya i Bułgarya; jednakże dowóz ten nie jest zupełnie wystarczający. Zarząd monopolu tytoniowego musiał zastosować wielką oszczędność w rozdziale zapasów, a mianowicie wydaje on trafikom stopniowo coraz mniej tytoniu i cygar, oraz papierosów. Tylko w ten sposób będzie można przez czas wojny przetrzymać kryzys tytoniowy, w innym razie zapasy w krótkim czasie wyczerpałyby się zupełnie i nastąpiłby brak tytoniu całkowity.

Obecnie więc trafikanci otrzymują zapasy w dawkach homeopatycznych, a w przyszłości dawki te będą jeszcze mniejsze.

Palacze obecnie radzą sobie w ten sposób, iż nabywają u pośredników papierosy pruskie naogół gorszej jakości po cenach niezmiernie wysokich. Wystarczy stwierdzić, iż papierosy te, płacone w Niemczech po 2—3 h. kosztują u nas po 14 h. Często nawet i po tej cenie trudno tych papierosów dostać. Widocznie mało palaczy myśli o abstynencyi tytoniowej.

Cygara ze śliwkami. Do redakcyi naszej zgłosił się wczoraj wieczorem pewien krakowski palacz, który z powodu niemożności swobodnego nikotynizowania się do woli, patrzy się na życie w coraz czarniejszych barwach i staje się z tego powodu coraz silniejszym neurastenikiem. Przyniósł on z trudem nabyte drogą protekcyi i stosunków cygaro »Portorico«, zaopatrzone dodatkowo dużą pestką ze śliwki. Dodatek taki nie może stanowić surogatu liściastego nawet dla najmniej wybrednego palacza, prawdopodobnie jednak zarząd monopolu tytoniowego nic nie wie o sprzedawanych w cygarach śliwkach.

Wywóz towarów z Krakowa. W dniu wczorajszym aresztowała policya krakowska kilkunastu handlarzy z Królestwa Polskiego, którzy wbrew zakazowi wywozili z Krakowa zapasy cukru, rodzynek, świec, herbaty, mydła, wreszcie skóry na podeszwy. Towary skonfiskowano.

Wywóz środków spożywczych z Krakowa odbywa się dalej bez przeszkody.

Tragiczny zgon. Wczoraj w południe zginęła tragiczną śmiercią 86-letnia Marya z Dembowskich Wojciechowska, zamieszkała przy ulicy Sławkowskiej pod l. 4. Chciała ona otworzyć okno w mieszkaniu na II. piętrze, straciła równowagę i wypadła na podwórze, gdzie poniosła śmierć natychmiast skutkiem wstrząsu mózgowego. Zmarła cierpiała na zawroty głowy i ta okoliczność prawdopodobnie była przyczyną katastrofy. Zwłoki ofiary tragicznego wypadku po oględzinach, dokonanych przez lekarza miejskiego dra Kona, pozostawiono u rodziny.

Włamanie. Do sklepu L. W. Hirschfelda przy ulicy św. Gertrudy l. 24 włamali się wczoraj w południe nieznani sprawcy przy pomocy dobranych kluczy i zabrali towarów płóciennych oraz bławatnych za 6—8 tysięcy koron. Sprawców dotąd nie ujęto.

Z kraju.

Tarnów, 5 czerwca. (Rozdział zysków Kasy oszczędności za rok 1916). Na ostatniem posiedzeniu wydziału Kasy oszczędności z zysków, wynoszących 115.680 K 83 h, uchwalono na cele humanitarne przeznaczyć następujące kwoty: Stow. Czerwonego Krzyża, oddział Tarnów, 500 K, Stacya posiłkowa na kolei 200 K, Tow. opieki wojennej przy ministerstwie wojny 50 K, Tow. opieki wojennej oddział galic. w Krakowie 50 K, Tow. opieki wojennej nad sierotami wojennemi, oddział Tarnów, 500 K, Tow. opieki wojennej Srebrnego Krzyża austr. w Wiedniu 40 K, Tarcza 20 p. p., Tarnów, 50 K, Tarcza szpitala rekonwalescentów, Tarnów, 50 K, Tarcza Legionów, Tarnów, 50 K, gwiazdka dla żołnierzy na froncie 100 K, gwiazdka dla legionistów na froncie 100 K, Komitet K. B. K., delegacya Tarnów, 1000 K, Tania kuchnia Tow. pracy kobiet 300 K, ubodzy miasta Tarnowa bez różnicy wyznania 600 K, Tow. opieki nad ubogimi uczniami wszystkich szkół ludowych 500 K, Tow. opieki nad ubogimi uczniami szkół średnich 400 K, Koleżeńska Pomoc dla zakładów średnich i seminaryum naucz. po 300 K, dla uczczenia pamięci ofiar wojny: Tablica pamiątkowa dla ks. Adama Kopycińskiego 450 K, tablica pamiątkowa dla dra Rogalskiego, dyrektora szpitala powszechnego w Tarnowie, 450 K, na fundusz im. Rogalskiego dla opuszczających szpital bez środków do życia 450 K, tablica pamiątkowa dla upamiętnienia głównych założycieli i fundatorów kościoła OO. Misyonarzy i ks. Tyczkowskiego, wykonawcy całego dzieła, który Tarnów opuszcza, 450 K, Tow. pracy kobiet na budowę własnego domu 500 K, temuż Tow.: na szkołę introligatorską 200 K, na tanią kuchnię 500 K, na szkołę szwaczek 500 K, Liga kobiet w Tarnowie na budowę kaplicy w Łowczówku na grobach legionistów 500 K, Liga kobiet na kursa zawodowe przemysłowe dla dziewcząt 500 K, Komitet dla sierot wojennych 500 K, Komitet dla bezdomnych chłopców 500 K, Tow. im. Wincentego a Paulo oddział męski i żeński po 500 K, ochronka sierot na Strusinie 500 K, ochronka na Grabówce 500 K, ochronka na ul. Ogrodowej 500 K, Dom dla nieuleczalnych 1000 K, Tow. „Gwiazda" inwalidzi rzemieślnicy 300 K, Tow. „Gwiazda" wdowy i sieroty 300 K, Tow. opieki sądowej 500 K, Powstańcy z roku 1863 100 K, Zakład Braci Alberta 500 K, na fundusz stypendyjny na kształcenie sieroty wojennej lub inwalidy wojen. 2000 K, ubodzy m. Tarnowa 600 K (na rok 1917), szkoła kucharek św. Zyty 100 K, T. S. L. na stypendyum, zaprojektowane przez Towarzystwo, 300 K, Biblioteka Krasińskiego 100 K, dla biednych uczniów na ręce Rady szkolnej miejscowej 500 K, Tow. opieki nad młodzieżą 500 K, Pomoc koleżeńska po 500 K (na rok 1917), składnica towarowa 500 K, Komitet taniej kuchni izrael. 500 K, „Jad Chazurim" 500 K, „Talmud Tora" 200 K, Komitet dla wyżywienia głodnych dzieci izrael. 500 K, „Nossa Hamite Abelim" 200 K, „Bikur Cholim" 200 K, Tow. dla pomocy położnic żydowskich 200 K, „Rodfei Zduku" 200 K, Komitet dla sierot wojennych izrael. 500 K, Stow. Czerwonego Krzyża od. Tarnów 500 K (na rok 1917), Opieka nad inwalidami i superarbitrow. legionistami 500 K, Stacya posiłkowa 200 K (na rok 1917), Zakład w Miejscu Piastowem 100 K, Dom polski w Moraw. Ostrawie 100 K, kościół rzym.-kat. w Lutowiskach na Rusi 100 K, Bursa św. Kazimierza 100 K, szkoła przemysłowa uzupełniająca 300 K, „Sokół" I. i II. po 100 K, „Ojczyzna" 100 K, Tow. „Praca" na tanie domy 100 K, Tow. Braterstwo 100 K, Internat św. Stanisława i św. Józefa po 100 K, Tow. oświaty ludowej 100 K, Tow. opieki nad terminatorami 100 K, budowa bursy dla terminatorów 200 K, straż pożarna ochotnicza 50 K, Dom przytułku i pracy 300 K i na ciepłe śniadania dla dzieci szkół ludowych 500 K.

Pożar składu nafty we Lwowie. Onegdaj we Lwowie w magazynie Chany Wasser za rogatką żółkiewską, mieszczącym naftę, różne smary, świece i lampy, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który po dwu godzinnej akcyi ratunkowej ugasiła miejska straż pożarna. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

Ze świata.

Metropolita Szeptycki przeciwko nowemu kalendarzowi. Jak donosi „Ukraïnśke Słowo", metropolita hr. Szeptycki wydał za wiedzą prezydenta ministrów księcia Lwowa oraz gubernatora Galicyi i Bukowiny Doroszenki list pasterski do Ukraińców galicyjskich, przebywających pod zaborem rosyjskim, w którym wspomina, iżby wytrwali w swojej dawnej wierze unickiej, tych zaś, którzy od niej odpadli, wzywa do bezzwłocznego powrotu na łono kościoła katolickiego. Równocześnie zniósł ks. metropolita Szeptycki na mocy swej władzy arcypasterskiej nowy kalendarz w dyecezyi stanisławowskiej, zaprowadzony przez biskupa ks. Chomyszyna i nakazał wiernym trzymać się kalendarza starego, a to z tej przyczyny, że rzekomo agitatorzy wyzyskiwali niezadowolenie ludu z powodu tej niespodzianej zmiany w celach szerzenia propagandy prawosławnej.

Morawska Ostrawa, 3 czerwca. (Walne zgromadzenie Towarzystwa »Domu Polskiego«). Walne zgromadzenie Towarzystwa »Domu Polskiego« w Morawskiej Ostrawie odbyło się dnia 3 b. m., pod przewodnictwem dyrektora Woynarowskiego, a przy współudziale dziewięciu członków. — Przedłożone sprawozdanie za rok 1916 wykazuje w dochodach 15.409 K 79 h, w wydatkach 15.200 K 72 h: saldo kasowe 206 K 7 h. W bilansie suma stanu czynnego 203.299 K 67 h, biernego o 1.085 K 3 h niższa. Rachunek strat i zysków wykazuje za 1916 rok 2.975 K 4 h straty. W szczególach jednak finanse »Domu Polskiego« poprawiły się wydatnie w ostatnim roku sprawozdawczym, a to dzięki po[d]ziwu godnej ofiarności naszego społeczeństwa, przedewszystkiem z Galicyi. Za to poparcie kresowej placówki uchwaliło walne zgromadzenie gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Po uchwaleniu absolutoryum i podziękowania dla dyrekcyi, tudzież dla prasy polskiej, przeprowadzono uzupełniające wybory. Do rady nadzorczej wybrano p. Jerzego Kaszpra, kierownika szkoły w Michałkowicach, i p. Jana Kotasa, nauczyciela w Dąbrowej, zastępcą dyrektora p. Wincentego Sierakowskiego, nauczyciela w Polskiej Ostrawie.

Żywe zainteresowanie obudził projekt dyrekcyi co do przyszłych adaptacyj w »Domu Polskim«, a to celem zwiększenia jego rentowności i zdobycia dogodniejszego pomieszczenia dla polskiej szkoły. Preliminowany wydatek 27.000 K będzie pokryty z nizko procentowej pożyczki restauratora p. Nowaka i Kasy zaliczkowej w Morawskiej Ostrawie, ewentualnie także zarządu głównego T. S. L. w Krakowie. Cała przeróbka będzie polegała na urządzeniu z dotychczasowej restauracyi dwóch klas szkolnych i mieszkania dla stróża, zaś pod dużą salą, odpowiednio podniesioną w górę, będzie pomieszczona restauracya z osobnym wchodem od ulicy Zwierzynowej. Projekt dyrekcyi został jednomyślnie zatwierdzony przez walne zgromadzenie; roboty rozpoczną się z początkiem lipca b. r., a ukończone będą do dwóch miesięcy.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Mandaryn Wu« Verno'a i Oven'a; występ Ludwika Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Kasa pocztowa w Dębicy 44 K; za pośredn. B. Naumowicza Gizela Chołodecka 30 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: B. Naumowicz 20 K zebranych na pogadankach towarzyskich.

Na Schronisko legionistów: Liga kobiet w Leżajsku 30 K.

Na K. B. K.: Dr K. Budzyński 60 K.

Dla staruszki B. G.: B. Gębarowiczowa 2 K.

Zmarli:

Leopold G a r d j a s z, podoficer II. brygady Legionów polskich, zmarł we Lwowie.

Marya z Wolskich P o r ę b o w i c z o w a, żona profesora uniwersytetu lwowskiego, zmarła we Lwowie w 37 roku życia.

Marya z Grünhutów B o b e r o w a, wdowa po znanym krakowskim kupcu i obywatelu Jakóbie, zmarła w Krakowie dnia 31 maja b. r. W szerokich sferach świata kupieckiego i przemysłowego zmarła cieszyła się wyjątkowym szacunkiem i uznaniem, jako opiekunka życzliwa i znana z szerokiej filantropijnej działalności obywatelka miasta.

Dział ekonomiczny.

* **Komitet ziemian wschodniej Galicyi.** We Lwowie odbyło się dnia 30 maja w sali Tow. kredytowego ziemskiego liczne zgromadzenie ziemian, celem obmyślenia środków i sposobów strzeżenia swoich praw i interesów. Przewodniczącym wybrano hr. J. A. Bielskiego, Przewodniczący stwierdził najpierw, że na zgromadzeniu reprezentowanych jest 49 powiatów wschodniej części kraju przez delegatów. Sprawa jest nagła i piekąca; idzie o ratowanie polskiego stanu posiadania ziemi w tej części kraju, oraz o ratowanie gospodarstwa lasowego mającego dla odbudowy kraju i dla przyszłego rozwoju i dobrobytu kraju ogromne znaczenie.

W głosowaniu zebrani uchwalili, celem strzeżenia praw i interesów polskiego stanu posiadania w 49 reprezentowanych na zebraniu powiatach, utworzyć „Komitet ziemian wschodniej Galicyi", który ma działać równolegle z istniejącym Komitetem Rad powiatowych i z zawiązanym przed miesiącem w Krakowie Komitetem ewakuowanych ziemian.

Do Komitetu ziemian wschodniej Galicyi wybrani zostali pp.: hr. Stanisław Badeni, Włodzimierz Barański, hr. Juliusz Bielski, Artur Zaremba Cielecki, książę Witold Czartoryski, Cyryl Czarkowski-Golejewski, Feliks Gniewosz, dr Wiktor Klein, hr. Alfred Potocki, Kazimierz Przybysławski, Tadeusz Rozwadowski, hr. Franciszek Zamoyski z prawem kooptacyi. Komitet ukonstytuował się, wybierając prezesem hr. Juliusza Bielskiego, zastępcami pp. Gniewosza i Przybysławskiego.

* **Towary tkackie w drobnej sprzedaży.** Ministerstwo handlu wyzwoliło teraz z pod zamknięcia dalsze 5 procent towarów bawełnianych i bielizny dla drobiazgowego handlu. Stało się to na czas od 2g-o czerwca do 2 lipca i to pod następującymi warunkami:

1) Jednemu konsumentowi wolno sprzedawać co najwięcej tylko 20 m. towaru, lub pół tuzina sztuk bielizny.

2) Należy prowadzić dokładne zapiski o sprzedaży, a kontrolorzy ministerstwa mogą je każdej chwili bada.

3) Nie wolno żądać wyższych cen, jak te, które uzyskiwano przed zamknięciem odnośnych zapasów z końcem sierpnia 1916 roku.

4) Wyjęte od sprzedaży drobiazgowej są te towary, które mają być sprzedane przez przymusową licytacyę.

Mianowania w Legionach.

Z dniem 2 b. m. mianowano:

1. W piechocie kapitanem: por. Henryka Pomazańskiego w Komdzie Leg. Polsk.

2. W korpusie ofic. taborowych majorem: rotm. Aureliusza Passelę, Komda taborów Leg. Polsk.

3. W korpusie lekarzy — porucznikiem-lekarzem: ppor. dr Kazimierz Szalla w 5 p. p.

4. W korpusie oficerów weterynaryjnych: majorem weterynarzem: por. Rajmunda Postolkę, ref. weter. Komdy Leg. Polsk.

Rotmistrzami weterynarzami: por. Jana Slaskiego, Komda szpit. koni w Garwolinie; ppor. Kazimierza Zagrodzkiego, szefa weterż przy 1. p. uł.; ppor. Tadeusza Kucza, ref. wet. szpit. koni w Łodzi; ppor. Antoniego Kruszkę, szefa weter. 1 p. artyl.

Podporucznikami weterynaryjnymi: chor. Leopolda Dobiasza, w 2 p. uł.; chor. Zdzisława Karpińskiego w Komdzie 2 Bryg.; chor. Tadeusza Sęka w 1 p. artyl.; Władysława Bastera w Komdzie tabor. Leg. Polsk.; Bernarda Korabiowskiego w szpit. koni w Lodzi; chor. Kazimierza Szymańskiego w Komdzie Leg. Polsk.; Tadeusza Sołgę, w 2 p. uł,; chor. Rudolfa Hensla w szpitalu koni w Łodzi; chor. Pawła Filipowicza w 1 p. uł.; chor. Bronisława Sapetę w 1 p. artyl.

Obrady Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 czerwca.

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie Izby posłów trwało zaledwie pół godziny. Po załatwieniu kilku spraw formalnych, przerwał prezydent wczorajsze obrady przedpołudniowe do godziny 4-tej po południu, by dać stronnictwom możność porozumienia się w sprawie uchwałonego onegdaj wniosku posła dra Franty. Niemcy oświadczyli bowiem i wczoraj, że niedopuszczą, aby regulamin, uzupełniony wnioskiem posła Franty, nabrał mocy prawnej.

W południe rozpoczęły się obrady stronnictw z inicyatywy chrześcijańsko-społecznych, **do porozumienia jednak nie przyszło.**

O godz. 4 rozeszła się w kuloarach parlamentu wiadomość, że Koło polskie zaproponowało na wniosek posła Lea następujący sposób załatwienia sprawy, a mianowicie: poseł Leo przedłoży Izbie wniosek, w myśl którego uchwalone onegdaj postanowienie regulaminu o protokołowanie mów nieniemieckich interpretowane ma być w ten sposób, że wszystkie mowy nieniemieckie mają **być umieszczone w dodatku do protokołu obrad Izby w tym języku, w którym były wygłoszone, a nadto mają być ogłoszone w części protokołu w języku niemieckim. Dotyczący dodatek do protokołu stanowi jednak jego część integralną.**

Z różnych stronnictw pojawiły się widoki, że **propozycya Koła polskiego ma widoki powodzenia.** Celem porozumienia się stronnictw co do wniosku pos. Lea odroczył prezydent posiedzenie Izby do godziny 7 wieczorem. Na posiedzeniu wieczornem okazało się, że Koło polskie — czy też poseł Leo — ma szczęśliwą rękę.

Poseł H u m m e r (sprawozdawca komisyi regulaminowej) **złożył referat, który objął poseł dr German,** poczem bez wszelkich dalszych przeszkód **został cały regulamin wraz z wnioskiem posła Franty w trzeciem czytaniu uchwalony.** Następnie przedłożył poseł Leo swój wniosek interpretacyjny, który Izba, w myśl regulaminu, odesłała do komisyi.

Przeciw regulaminowi w trzeciem czytaniu głosował tylko Związek niemiecko-narodowy, chrześcijańsko-społeczni zaś i socyaliści niemieccy głosowali za projektem. Niebezpieczeństwo, grożące parlamentowi już w drugim dniu obrad, zostało uchylone. **Konflikt między Niemcami a innemi stronnictwami zażegnało Koło polskie, stwierdziwszy poprzednio dobitnie, że nietylko przeciw niemu, ale i bez niego trudno rządzić w państwie.**

Następne plenarne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Dalszy ciąg obrad Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Posiedzenie Izby posłów podjęto o wpół do 6-tej. Prezydent podaje do wiadomości telegram generała pułkownika B o r o e v i c a, nadeszły w odpowiedzi na wczorajszy telegram Izby posłów. Następnie zawiadamia prezydent, że rokowania stronnictw w sprawie trzeciego czytania, stojącego pod obradami, nie zostały ukończone, przerywa więc ponownie posiedzenie do godz. 8 wieczór.

Wiedeń, 7 czerwca.

Posiedzenie podjęto o gdz. 7 min. 20. Przystąpiono do trzeciego czytania regulaminu. — Sprawozdawca H u m m e r oświadcza, że z powodu przyjęcia wniosku mniejszości Franty zmieniła się cała podstawa przedłożenia, on zaś nie solidaryzując się osobiście z tym wnioskiem, a ponadto pod względem formalnym zniewolony do bronienia uchwał komisyi, **widzi się zmuszonym złożyć referat.**

Prezydent zapytuje przewodniczącego komisyi regulaminowej dra G e r m a n a, czy obejmuje referat. Dr German oświadcza swą gotowość i zająwszy miejsce sprawozdawcy, domaga się poprawek, koniecznych wskutek skreślenia § 7.

Przy głosowaniu przyjęto ustawę o regulaminie i regulamin, jak stwierdza prezydent, w obecności przeszło połowy posłów a większością dwóch trzecich.

Prezydent zawiadamia następnie, że dr L e o postawił wniosek, dotyczący regulaminu, ponieważ jednak przy trzeciem czytaniu wniosek ten był już niedopuszczalny, przeto prezydent musi go traktować jako wniosek samodzielny. — Brzmi on:

Jest obowiązkiem prezydenta starać się, aby sprawozdanie stenograficzne z mów nieniemieckich w myśl § 51 regulaminu było urzędowo przetłómaczone, by to tłómaczenie dołączano do protokółu wedle porządku mów, zaś tekst językowy ma być ogłoszony w drugiej części protokołu, tak, że ten tekst uchodzi za wierne sprawozdanie obrad Izby w myśl postanowienia § 28 ustawy prasowej.

Ponieważ wniosek podpisany był tylko przez sprawozdawcę, prezydent podał go do poparcia, poczem wniosek przekazano komisyi regulaminowej.

Dr L e o stawia wniosek **wyboru komisyi konstytucyjnej z 52 członków. Wniosek przyjęto.** Wybór odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Zapytania posłów.

Nastąpiły zapytania do prezydenta.

Poseł R e i t z e s oświadcza: Setki tysięcy obywateli od chwili wybuchu wojny uciekało z Galicyi i Bukowiny i południowych prowincyj do krajów zachodnich monarchii lub też ich tam przeniesiono. Zarządzenia rządu, by dolę uchodźców uczynić znośną, nie zawsze były wystarczające. Najgorzej od początku wojny powodzi się tym, których odstawiono do tymczasowych baraków. Parlament wprawdzie teraz nasamprzód ma załatwić nader ważne sprawy ogólno-państwowe, ale przedstawiciele ludu mają obowiązek po zebraniu się parlamentu natychmiast zbadać sprawę uchodźców i spowodować rząd do koniecznych zarządzeń. Mowca zapytuje prezydenta, czy jest gotów na jednem z następnych posiedzeń Izby zarządzić wybór specyalnej komisyi dla spraw uchodźczych, którąby zajęła się przedewszystkiem sprawą baraków.

Dr B u g a t o przyłącza się do wywodów Reitzesa, powołując się na swoją interpelacyę w tej sprawie.

Prezydent oświadcza, że porozumiał się z rządem i oczywiście jest gotów działać w kierunku ustanowienia tej komisyi i spodziewa się, że na jednem z najbliższych posiedzeń sprawa będzie mogła być załatwiona.

W zapytaniu do prezydenta poseł N e m e c użala się, że w dzienniku wiedeńskim »Delnickie Listy« skonfiskowano interpelacyę posła Pika w sprawie katastrofy w fabryce pocisków w Bolovec. Mowca pyta, co zamyśla uczynić prezydent, by bronić nietykalności interpelacyi.

Prezydent oświadcza, że sprawa nie jest mu znana, musi się przekonać o stanie rzeczy.

P. H u m m e r w zapytaniu do prezydenta wytyka, że według regulaminu nie można było wniosku dra Lea bez pierwszego czytania przydzielać komisyi. Powołuje się na sprzeciw, podniesiony na posiedzeniu przewodniczących klubów przez posła Wolffa.

Prezydent oświadcza, że enuncyacya jego w sprawie przydzielenia wniosku posła Lea jest ważną. Postąpił z tym wnioskiem tak samo, jak za zgodą całej Izby postąpił przy traktowaniu wniosku dotyczącego zmiany regulaminu.

Wnioski.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się wniosek Lasockiego, Dębskiego, Hallera i Stesłowicza w sprawie podwyższenia zasiłku na utrzymanie dla rodzin tych, których powołano do wojska, wniosek **dra Łazarskiego w sprawie wstrzymania rekwizycyi zboża, ziemniaków, mąki itd. z Galicyi, w sprawie zapewnienia niezbędnej dla ludności Galicyi ilości węgla, w sprawie udziału innych lepiej sytuowanych krajów koronnych na rzecz zaopatrzenia ludności Galicyi jak najbardziej spustoszeniami wojny nawiedzonej, w nieodzowne środki żywności, w sprawie wpłynięcia na rząd węgierski w tym samym kierunku, w sprawie udziału Galicyi w zbożu rumuńskiem, jakoteż w sprawie ustanowienia stałej komisyi kontroli na galicyjskich stacyach granicznych celem zapobieżenia nieprawnemu wywozowi artykułów spożywczych.**

Przy wyborach uzupełniających do komisyi regulaminowej wybrano w miejsce Diamanda pos. Liebermanna.

Następne posiedzenie we wtorek 12 bm. z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie komisyi regulaminowej o wniosku dra Lea, o ile będzie wczas rozdzielone, 2) wybory do komisyi, 3) pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

Z Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów przewodniczący wiceprezydent ks. F ü r s t e n b e r g, otwierając posiedzenie, dał przedewszystkiem wyraz radości z powodu zwycięstwa nad Soczą. Następnie jawiący się po raz pierwszy w Izbie dr Michał B o b r z y ń s k i złożył przyrzeczenie.

W pismach nadeszłych prezydent ministrów zawiadamia o ustąpieniu z urzędu dra Bobrzyńskiego i nominacyi szefa sekcyi Seidlera kierownikiem ministerstwa rolnictwa. Prezydent ministrów przedstawia szefa sekcyi Seidlera Izbie.

Członkowie Izby Exner i Grabmayer wręczyli nagły wniosek, zawierający ustawę o nadużywaniu oznaczania towarów. Wniosek ten przydzielono komisyi gospodarczej. Termin następnego posiedzenia podany będzie pisemnie do wiadomości.

Konferencya dra Łazarskiego z hr. Czerninem.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 czerwca.

Dzisiaj odbędzie się konferencya prezesa Koła polskiego dr Łazarskiego z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.

Poseł Kramarz do posłów czeskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 czerwca.

W odpowiedzi na pismo, które Związek czeski w dniu otwarcia parlamentu wysłał do posła Kramarza, wystosował poseł Kramarz z więzienia następujący list do czeskich posłów:

»Kochani przyjaciele! Dziękuję Wam za łaskawą pamięć, która mnie do głębi wzruszyła, i zasyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Dziękując Wam jeszcze raz za przyjacielskie ukłony, pozostaję wierny Wam dr Kramarz«.

Zapowiedź demonstracyi w Budapeszcie.

(Telefonem).

Budapeszt, 7 czerwca.

»Az Ests« donosi, że w piątek 8 bm. o godz. 2-giej po południu rozpocznie się w Budapeszcie strajk ogólny, w którym uczestniczyć będą robotnicy, tudzież obywatele, należący do t. zw. »bloku prawa wyborczego«. **Strajk potrwa kilka godzin** a postanowiony został jako demonstracya za radykalnem prawem wyborczem.

Austro-Węgry a Rosya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 7 czerwca.

„Action Francaise" pisze:

Trzeba otwarcie powiedzieć, że Mikołaj II. nie byłby padł, gdyby panslawizm był zwyciężył. Już na rok przed rewolucyą uderzało u Rosyan ich otrzeźwienie i obojętność względem wszystkich kwestyj wschodnich. Rewolucya, wygłaszając program zadań wewnętrznych jako najważniejszych, zadała panslawizmowi tylko ostatni łaskawy cios. Panslawistyczny prąd może odżyć, ale na razie znika z Europy na czas dłuższy, jako siła motoryczna. Austro-Węgry dawno rozpoznały tę sytuacyę. **Konkurencya obu państw na wschodzie znikła, od kiedy nawa Rosyi nie ma już zainteresowania dla Bałkanu.**

Wszystko się zmienia. Jeżeli — jak to jest widoczne — w miejsce potężnego, jednolitego państwa w Rosyi powstanie państwo związkowe, jeżeli po caryzmie nastąpi nie republika, lecz kilka republik, to Austro-Węgry będą miały swobodę działania. Jej ludy słowiańskie nie będą się już czuły przyciąganymi przez Rosyę i przez to samo przestaną być niebezpieczne dla Austro-Węgier. Zrzeczenie się przez Rosyę ekspanzyi czyni podział Austro-Węgier pogróżką bez treści. Austro-Węgry bez obawy przed dążeniami odśrodkowemi mogą przystąpić spokojnie do nowego uporządkowania rzeczy, tak upragnionego przez ich mężów stanu. Mocarstwa zachodnie nie mają już środków, by nie dopuścić do tego przekształcenia, od kiedy Rosya zrzekła się rozkawałkowania Austro-Węgier.

„O co walczy Rosya".

(Telefonem).

Sztokholm, 7 czerwca.

W artykule, zatytułowanym: »O co walczy Rosya«, oświadcza organ Rady robotniczo-żołnierskiej w Helsingforsie »Izwestia«, że zamiast zwrócić się bezpośrednio, jawnie, bez wszelkich ogródek, do wszystkich narodów z żądaniem wyrzeczenia się wszelkich aneksyj i oświadczyć, że stanie przy koalicyi tylko wtedy, gdy ta na te żądania się zgodzi, prowadzi rząd rosyjski rokowania z panującym nad światem kupcem o pokój bez aneksyi i odszkodowań i nie oczekując wyniku rokowań, daje hasło do energicznego prowadzenia dalszej wojny. Z tego wynika jasno, że **Rosya nie prowadzi wojny dla własnej zdobyczy, gdyż takowej się wyrzekła, lecz dla ewentualnej zdobyczy innych państw koalicyi.**

Dezorganizacya w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 czerwca.

(Ag. pet.) Minister wojny K i e r e n s k i na ostatniem posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej oświadczył, że enuncyacya o prawach żołnierzy, przyznająca wojskom rosyjskim swobody, jakich nie ma żadna armia w świecie, wypracowana została nie przez niego, lecz przez Radę robotniczo-żołnierską. Były minister wojny Guczkow nie chciał jej podpisać, gdyż wielu komendantów oświadczyło, że złożą urząd, jeżeli ta enuncyacya będzie przyjęta. Dlatego Kierenski przed jej ogłoszeniem wydał komenderującym oficerom zakaz podawania się do dymisyi. Kierenski przedstawił potem program, który zamyśla urzeczywistnić, i powiedział, że demokracya rosyjska, której jest wiernym sługą, dąży do stworzenia zorganizowanej siły, któraby mogła popierać życzenia i oświadczenia Rosyi silnie i skutecznie, gdyż znaczenie dyplomacyi zawisłe jest tylko od siły i jedności armii. Nie mówię wam — dodał Kierenski — że ofenzywa dziś lub jutro może się rozpocząć. To jest kwestyą strategii, ale jest rzeczą konieczną, żeby nasza armia każdej chwili gotowa była do walki nietylko defenzywnej ale także i ofenzywnej.

Po mowie Kierenskiego delegaci różnych korpusów ze wzruszeniem zapewniali ministra, że pomaszerują tam, gdzie on ich pośle.

Demonstracye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 czerwca.

Podczas odpowiedzi w parlamencie na interpelacyę Brantinga w sprawie reformy wyborczej i co do żądań robotniczych, przed gmachem zebrał się wielki tłum, przyczem **przyszło do starć z policyą, która obrzucana kamieniami, zrobiła użytek z broni.** Kilka osób jest rannych. Podczas niepokojów zjawił się Branting i wezwał tłum za sobą do domu przemysłowego, gdzie z balkonu wygłosił mowę z ostrą krytyką odpowiedzi rządu, oraz z wezwaniem do spokoju. Następnie tłum odbył zebranie, na którem uchwalono wezwać sekretaryat fachowych organizacyj krajowych, by zorganizował strajk generalny.

Zerwanie Nicaraguy z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 czerwca.

Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Ostatnie wiadomości z placu boju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 czerwca.

Biuletyn wieczorny.

Sytuacya w odcinku Wytschaete dalej naprężona. Koło Chemin des Dames walki piechoty dla nas pomyślne.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 7 czerwca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 5 b. m.:

Front m a c e d o ń s k i: Na całym froncie słaby ogień artyleryi, po obu brzegach Wardaru i na równinie Serresu starcia na przedpolach między słabymi oddziałami wywiadowczymi i posterunkami. W okolicy Sariszaban nieprzyjacielski aparat rzucił bomby palne na pole.

Front r u m u ń s k i: Na zachód od Mahmudia i koło Tulczy wymiana ognia między posterunkami. Koło Issacea pojedyncze strzały.

Zadania armii rumuńskiej.

Haga, 7 czerwca.

Król rumuński Ferdynand oświadczył, że **armia rumuńska wystąpi samoistnie do boju, ażeby odzyskać straconą część Rumunii.** Ale Rumunia nie może własnemi siłami przeprowadzić reorganizacyi swej armii i zaopatrzeć ją w potrzeby wojenne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 czerwca.

Powrót pary cesarskiej.

Wiedeń. Para cesarska wczoraj o godzinie 7 min. 30 rano powróciła do Wiednia po kilkudniowej podróży nad Soczę, do Istryi, na front karyncki i do ziemi przedarulańskiej.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniach namiestnika Galicyi hr. Huyna, wspólnego ministra skarbu Buriana, ministra spraw zagranicznych Czernina, prezydenta ministrów Clam Martinica.

Zwolnienie maszynistów i palaczy.

Wiedeń. Ministerstwo wojny w porozumieniu z innymi urzędami centralnymi zarządziło uwolnienie po dzień 31 grudnia 1917 r. od służby wojskowej odpowiedniej liczby zawodowych maszynistów i palaczy dla motorów przy młocarniach.

Przedłużenie terminu subskrypcyi na 6-tą pożyczkę.

Wiedeń. Termin subskrypcyi na 6-tą pożyczkę wojenną przedłużono do 22 b. m. godziny 12 w południe.

Wyjazd p. Pankhurst do Rosyi.

Londyn. (Reuter). Na zgromadzeniu zjednoczenia socyalno-politycznego kobiet Londynu podano do wiadomości, że Lloyd George chce uczynić wszelkie ułatwienia dla pani Pankhurst i dla delegacyj stowarzyszeń, udających się do Rosyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z Dembowskich

MARYA Kerab WOJCIECHOWSKA

wdowa po artyście muzyku

urodzona 1831, zmarła nagle, opatrzona św. Sakramentami, 6 czerwca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej nastąpi w piątek 8 czerwca o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w sobotę o godzinie $8^1/_2$ rano w kościele OO. Reformatów.

W smutku pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na żałobne te obrzędy.

†

Za duszę ś. p.

Dra WŁODZIMIERZA ANGELUSA

c. k. komisarza skarbowego, c. i k. porucznika w rez. 20 p. p.

odprawione zostanie

w drugą rocznicę bohaterskiej śmierci na polu chwały

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 9½. 5085

Uczenica

VIII kl. gimn. real., inteligentna, mająca rutynę, poszukuje lekcyi na czas wakacyjny na wyjazd. Zgłoszenia do 25 b. m. pod „Uczenica VIII" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5064 1 3

Rutynowana pomocnica pocztowa samodzielnie prowadząca urząd, poszukuje posady. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Podkamień, koło Rohatyna. 5065 1 2

Dam pokój i śniadanie za dwugodzinne lekcye języka francuskiego. Poszukuje się starszej osoby. Zgłoszenia listowne pod „Francuskie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5069

Potrzebna zaraz do Agencyi Tow. Wzaj. Ubezp., plac Szczepański l. 2, panienka, jako pomocnica biurowa, z ładnem pismem. Zgłoszenia między 3 a 6 popoł. 5071 1 3

Zakład fotograficzny

poszukuje panienki do nauki i pomocnika do wszystkiego. Zgłoszenia: ul. Grodzka 8, Kraków. 5077

Potrzebny stróż.

Wiadomość: dworzec towarowy, u Nagoszynera. 5066 13

Pokój

przy rodzinie, z balkonem, osobnym wchodem, elektryka, umeblowany, z wiktem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Blich l. 4, III p. na prawo, wprost. 5076 1 2

Zakład fotograficzny, dobrze idący, na ożywionem miejscu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5078

W Skawinie

są do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami na I piętrze na stałe od 15 lipca; tamże osobny pokój umeblowany zaraz do wzięcia. Wiadomość u właścicielki: Skawina, ul. Słowackiego l. 164. Ocetkiewiczowa. 5074 1 3

Kanarki

prawdziwe harceńskie, bardzo pięknie i pilnie śpiewające, od K 20—60, samiczki, pewne do płodu od K 5—10. Na prowincyę wysyła za pobraniem **St. Zając, Kraków**, ul. Radziwiłłowska 35. 4436 3 3

Agrestu

zielonego, przeszło 30 cetnarów metrycznych, ma do sprzedania. Wiadomość: Garzeł Stanisław, Bielany—Kraków. 5070 1 2

Masło dworskie

(deserowe) **Jul. Lassociński**, Kraków, ul. Topolowa l. 15, parter, na lewo. 4972 2 3

Potrzebni są majstrowie

jako kierownicy i nauczyciele zawodowi: **introligator i krawiec.** Zgłoszenia list. pod **B. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4757 5 5

Uprząż

na parę koni za 450 K do sprzedania. Ul. Czysta 13, I p., drzwi na lewo, od godz. 1—2. 4867 4 4

Konces. Biuro pośrednicze „OPCYA"

sprzeda kilka większych i mniejszych **realności, majątków i parcel budowlanych,** oraz przyjmuje zlecenia w tym zakresie. **Kraków-Podgórze**, ul. Kilińskiego 7. 4945 2 10

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3-4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 4859 3 5

Szkła

taflowego, wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach umiarkowanych A. J. Feldmann, w Podgórzu ulica Józefińska 1. 4475 9 15

Materyału sosnowego i jodłowego

rzniętego, 13 — 100 mm grubości

Materyału bukowego

rzniętego, 26 — 115 mm grubości

Desek na rusztowania

20 i 26 mm grubości

Okrajków do kopalni

u wierzchołka 20 mm grubości, szer. 12 — 14 cm i długości 120 cm

poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod adresem:

WILHELM LIEBSTEIN, wywóz desek **Pilzno** (Czechy) 4751 3 10

Zdolny, energiczny

Agronom i leśnik

z wyższem wykształceniem, żonaty, w średnim wieku, z długoletnią, wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków, obeznany również z manipulacyą pługów parowych i motorowych, przyjmie posadę. Adres: Matuszkiewicz, Lutowiska. 5059 1 5

Mieszkanie umeblowane

z komfortem, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, gazem, słoneczne, na I szem piętrze, do wynajęcia od 15-go czerwca do 15-go września. Wiadomość: ul. Lubicz l. 2, pałac, parter prawy, od 2—4 popoł. 5081 1 2

Poszukuje się

osoby łagodnego usposobienia, znającej się doskonale na kuchni, do prowadzenia gospodarstwa domowego u starszego kawalera na wsi. Osoby z ukończonym kursem gospodarstwa domowego najchętniej. Zgłoszenia pod: „Las" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5057 1 2

Panny

do szycia, poszukuje pracownia sukien i kostyumów damskich W. Liebgoldowej, przy ulicy św. Gertrudy l. 29/a. 5083 1 2

Mleka

poszukuje się od 100 do 200 litrów z dostawą dzienną do Krakowa przez cały rok za kontraktem. Adres: Zarząd sklepu chrześcijańskiego, ul. Piotra Michałowskiego l. 14, Kraków. 5087 1 3

PANI

znająca język niemiecki, lub także francuski, znajdzie zaraz zajęcie w sklepie perfumeryi „Wiskida", Rynek 43. Zgłaszać się proszę o godzinie 7-mej wiecz. 5082 1 3

Teatralne

filmy kinematograficzne, używane, od 32 hal. metr. A. Berger, Kraków, Aleja Mickiewicza 49, II p., drzwi 6. Lista na żądanie. 5084 1 2

Za wysoką prowizyą

poszukuje się zdolnych agentów i agentek w celu podróżowania za zamówieniami na powiększanie obrazów. Oferenci zechcą przedstawić się codziennie od godz. 4—6, najdalej do 7 b. m. Hotel „City", Nr. 4, Kraków. 5063 1 2

Poszukuje

czeladników blacharskich za dobrem wynagrodzeniem. B. Ginz, Podgórze, ul. Józefińska 29, II p. 5073 1 3

Urzędnik biurowy i kasyer

obeznany z prowadzeniem ksiąg, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Kasyer 10. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4929 3 3

Zakład artyst. fotografii „Adela", plac Szczepański, poszukuje

rutynowanej ekspedyentki

lub **kasyerki.** 4932 5 5

325 morgów

cena 330.000 K, stacya na miejscu, 3 godz. końmi do Krakowa, sprzeda Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 4933 3 3

Poszukuje się

umeblowanego pokoju z utrzymaniem, niedaleko od miasta. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Urzędnik 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4938 2 3

Kupię dom

z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod D. W. 247. 5035 2 3

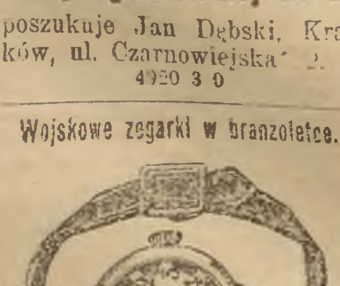
Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 38 40

Kasy ogniotrwałej Nr 2

poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 2. 4920 3 0

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·—, 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brux Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 8 40

Przyjmuje się

wszelkie reprodukcye i powiększenia z każdej fotografii. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 4994 1 8

Koncypient

i rutynowany **kancelista notaryalny** znajdą zaraz pomieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza Machowskiego w Rzeszowie. 5060 1 3

Poszukuje się samodzielnego

ekonoma

na majątek ziemski. Refiektanci zechcą się zgłosić osobiście w każdą niedzielę i święta między godz. 3—4 po południu przy ul. Wolskiej 25, I piętro, na lewo. 5056

Dwa pokoje i kuchnia

do wynajęcia w Żegiestowie stacyi. Warunki przystępne. Adres: Grzywaczówna, Nowy Sącz 2. 5002 3 3

Poszukuję na lato

pokoju umeblowanego z kuchnią, ewentualnie wspólną, w obrębie Krakowa, za miastem zaraz. Zgłoszenia: Kannenberg, ul. Straszewskiego 2. 5005 3 3

Francuzka

b. dobrze polecona, poszukuje zajęcia na czas wakacyi. Zgłoszenia pod **Marie Antoinette** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5032 2 3

Pokój frontowy

osobny, do wynajęcia od 15 czerwca dla osób samotnych, z posługą, przy ul. Krakusa l. 25, w Podgórzu. 4989 3 3

Kupię

porządny dom, 5 pokoi i t. d., z dużym ogrodem, o ile możności trochę pola, najchętniej dwór z rozparcelowanego majątku, w ładnej, zdrowej okolicy zachodniej Galicyi, blizko rzeki i lasu, z dobrą wodą. Zgłoszenia pod **M. M.,** poste restante Muszyna. Dalszych przedruków nie płacę. 4988 2 3

Resztki okazyjnie

jedwabiu éponge na kostyumy i bluzki, etaminy, wełny, podszewki, brokaty, hafty szwajc., dreliszki, na ubranka dla chłopców. Kraków, ul. Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 4962 3 4

Uczeń

VII kl. gimn. przyjmie miejsce w aptece jako praktykant. M. Serwa, Kobylanka, koło Gorlic. 5050 2 4

Panny biurowej, biegłej w pisaniu na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką poszukuje firma „Tęcza". Kraków, ul. Czarnowiejska, l. 72. 5049 2 3

2 lub 3 pokoi

z kuchnią, łazienką, elektrycznością, umeblowanych, poszukuje się od 1-go września. Zgłoszenia pod „L. v. W." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5036 2 3

Dla pań pokój z łazienką

elektryką i skromnem urządzeniem od 15-go czerwca do **wynajęcia.** Rynek l. 8, II p., oficyny. Obejrzeć można od 11-tej do 1-szej w południe. 5033 2 2

Absolwentka filozofii

(izr.) z dobrego domu poszukuje guwernerki na czas wakacyi na wsi, tylko w postępowym i inteligentnym domu. Zgłoszenia pod B. D. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5004 2 3

Poszukuję

wanny żelaznej, emaliowanej w dobrym stanie i pieca gazowego. Ul. Senacka 6, II p. 5022 3 3

Kupuję

garderobę męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, Szeroka 22. 4943 4 10

Panny do biura

umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood poszukuje się. Bliższy adres w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5003 3 5

Formy

ogólnie uznane za najlepsze, na suknie damskie wykonuje się dla każdej figury osobno w szkole kroju i szycia „Józefina", **ul. Długa 11,** po następujących cenach:

forma bluzki	K 1·50	
„ spódnicy	„ 2·—	5000 1 2
„ szlafroka	„ 2·50	
„ żakieta	„ 3·—	
„ płaszcza	„ 4·—	

Kursa kroju rozpoczynają się 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4851 2 0

kotletów jarskich marki „Sidonia"

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym

A. SYKUTOWSKIEJ

Kraków, ul. św. Anny 4.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 67 0

Parcelacya

40 morgów, w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, przy rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blisko. Grunta są urodzajne z podkładem gliny. Bliższych wyjaśnień udziela p. Józef Janiszewski, Kraków, ul. Smoleńska l. 21, od godziny 1—3-ciej. 4738 5 10

SANDAŁY

z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.

POŃCZOCHY

od K 3·80, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20 bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca: **Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33.** 4893 2 8

Fabrykom kostek rosołowych i wielkim konsumentom przypraw do rosołu

polecam **1-a przyprawę do rosołu Masol** w każdej ilości i po cenach fabrycznych ze swej ogromnie rozszerzonej i w najnowszy sposób urządzonej fabryki. Zażądać cennika z próbkami od firmy

Zpewak's Nahrungsmittel-Fabrik Masol, Wiedeń, XX., Salzachstrasse 41.

Dostawca c. i k. armii, c. i k. ministerstwa marynarki, c. i k. komend wojskowych, c. i k. szpitali wojennych, c. k. instytucyi krajowych, aprowizacyjnych, kuchni ludowych i t. d. 5014 1 2

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie

Filia c. k. uprzywil. Gal. Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie

przyjmują subskrypcye na

Szóstą 5½% Austryacką pożyczkę wojenną

wolną od podatku, t. j.

5½% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ zwrotną w r. 1957.

Kurs emisyjny		92·50
mniej bonifikata	0·50%	
Zysk różnicy odsetek za 1. miesiąc 1/4—1/5 1917 r.	—·46	—.96
Faktyczna cena netto		91·54

Rentowność 6·07—7·29 zależnie od terminu wylosowania.

10-letn. 5½% BONY SKARBOWE zwrotne w r. 1927.

Kurs emisyjny	94·—
bonifikata	—·50
Cena netto	93·50

Rentowność 6.40%

Do uskutecznienia subskrypcyi wystarcza wpłata:
K 170·— za K 1.000·— wart. nom. 5½% 40-letn. pożyczki państwowej
„ 185·— „ „ 1.000·— wart. nom. 5½% 10-letn. bonów skarbowych
resztę pożycza Bank na podkład obligacyi pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu, przyznaje się subskrybentom wszelkie udogodnienia, zwłaszcza dogodne spłaty ratalne. Wszelkich wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, franco.

Kasom i Towarzystwom Zaliczkowym wysyła się tabele i instrukcye, ułatwiające przeprowadzenie subskrypcyi i rozliczenie się z klientami.

SUBSKRYPCYA TRWA OD 10 MAJA DO 8 CZERWCA b. r.

WSPÓŁUDZIAŁ KRAJU W POŻYCZCE WOJENNEJ UWYDATNI SIĘ WÓWCZAS W CAŁEJ PEŁNI, JEŻELI SUBSKRYPCYE Z KRAJU POCHODZĄCE WPŁYNĄ WYŁĄCZNIE DO INSTYTUCYJ KRAJOWYCH.

Zgłoszenie.

Do ....

Na podstawie ogłoszonych warunków subskrybuję:
Szóstą VI. Austryacką pożyczkę wojenną, wolną od podatków, a mianowicie:
nominalnie koron .... 40-letn. 5½% amortyzacyjnej pożyczki państwowej, zwrotnej 1957 r
nominalnie koron .... 10-letn. 5½% bonów skarbowych, zwrotnych 1927 r. i zobowiązuję się do wpłaty równowartości subskrybowanej kwoty w terminach prospektu.
Równocześnie przekazuję tytułem 10% zadatku K ....

.... dnia .... 1917 r.

Imię i nazwisko
Miejscowość
Dokładny adres

4260 4 4

(odciąć, wypełnić wyraźnie i nadesłać do jednej z powyższych instytucyj).

Panna

z ukończoną buchalteryą poj. i podw., stenografująca po polsku i pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod F. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5046 2 2

Pomieszkanie

z 6—7 pokoi z przynależytościami w śródmieściu poszukiwane od 1-go lipca b. r. za roczną umową. Podwale i Piasek nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Pomieszkanie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5053 2 2

Dom jednopiętrowy

z oficyną i ogrodem, w Dz. XII do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ul. Tad. Kościuszki l. 41, między godz. 1—3 popoł. 4997 3 3

Kawaler handlowiec

lat 28, posiadający w gotówce kilka tysięcy koron, pragnie poznać pannę przystojną celem zawarcia małżeństwa. Ponieważ nosi się z zamiarem otwarcia magazynu na własną rękę, przeto posag jest wymagany. Rzecz traktuje zupełnie poważnie. Pośrednictwo rodziców lub krewnych chętnie przyjmuje. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Kupiec 1000 A." 5029 2 3

Inteligentny inwalida

poszukuje posady urzędnika administracyjnego, chętnie przy nafcie. Posiada znajomość stosunków szybowych. Zgłoszenia pod „E. 30" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 4962 3 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, plakiet pamiątk. i żurnali z możliwą szybkością. 4396 4 10

Sprzedam

płaszcz i szpadę urzędniczą w dobrym stanie. Zgłoszenia pod W. S przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5048 2 3

Siodło

kompletne (Offiziersuniformreitzeug M. 19), z czarną poczwórną deską do sprzedania u Al. Przychockiego w Gromniku, k. Tarnowa. 5061 2 2

Do sprzedania

w Bielsku, przy ulicy Franciszka Józefa l. 23, dom trzypiętrowy, z dużym ogrodem i parcelą budowlaną. Wiadomości bliższej udzieli **Sądecka,** w Krakowie, ul. Siemiradzkiego l. 11. 5051 2 3

Walne Zgromadzenie

odbędzie się w **Stowarzyszeniu pożyczkowem i oszczędności Wzajemna Pomoc w Dobczycach dnia 18-go czerwca 1917 r.** o godzinie 6-tej wieczór z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Pokrycie niedoboru w administracyi;
5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków. 5107

Dobczyce, dnia 1 czerwca 1917.

Sekretarz: **Władysław Walas.** Prezes: **Maksymilian Iskierski.**

Poszukuję rutynowanego

SZOFERA

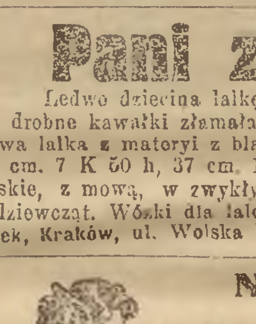
z dużą, świadectwami zaświadczoną praktyką do samochodu **ciężarowego** z wagonem przyczepnym. Tylko reflektanci gruntownie z obsługą i podręcznemi reperacyami samochodów ciężarowych obeznani, mówiący po polsku — na wyjazd do Królestwa — zechcą podać zgłoszenia pod **C. A. M.** do głównej Agencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopeasa i A. Salomonowej w Krakowie. 5086 1 3

Czarująca piękność

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 5. Marka na odpowiedź pożądana. 4881 2 0

Pani zmartwiona!

Ledwo dziecina lalkę do rączek wzięła, już ją upuściła i już się na drobne kawałki złamała. Najlepsza a obecnie najtańsza jest nasza nowa lalka z materyi z blaszaną głową i prawdziwemi włosami. Cena 31 cm. 7 K 50 h, 37 cm. 10 K, 41 cm. 12 K. Pozatem skórzane, francuskie, z mową, w zwykłych i krak. strojach. Zabawki dla chłopców i dziewcząt. Wózki dla lalek. Sprzedaż oddzielna i hurtowna. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska l. 1. 4594 6 10



Najpiękniejszą ozdobą kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.
Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 11

Elektro-inżynier

obeznany z ruchem w elektrowniach parowych

znajdzie posadę.

Dokładne zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw, poleceniami i podaniem warunków, przyjmuje **Ges. f. elektr. Ind. A. G. Betriebsabt., Wiedeń, I,** Volksgartenstrasse 3. 5017 1 7

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 2 K. 3 tuby 5 K, 6 tub 8 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Xiril" do zębów. Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny, Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12/Z 53. Węgry 4852 2 26

Poszukuje się do kupna

150 wagonów wczesnych i późnych ziemniaków ze zbioru 1917 r.,

który według rozporządzenia z 13 marca 1917 nie podlega państwowej rekwizycyi. Zgłoszenia przyjmuje **Urząd miejski Mistek na Morawach.** 4793 2 9

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.